CZWARTEK |06|03|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI 24 LATA

cena 5,99 zł (w tym 8% VAT)

RODZINA

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ 36 (2406) MA NAKŁAD POWYŻEJ 9 000 EGZ.

DECYDUJĄ SIĘ LOSY OBWODNICY OLSZTYNA

Fot. Zbigniew Woźniak

SPORT CODZIENNIE

MOJE WSPOMNIENIA Z BALU SPORTOWCA \13

W OKRĘGÓWCE ZIMA SIĘ SKOŃCZYŁA \14

ISSN 0137-9127

9 770137 912149 10

URUCHOMILI EKSPERYMENTALNY KONTENER \4

DZIKI ZNÓW GRASUJĄ W OLSZTYNIE \5

ŚMIERĆ DZIECKA TO NAJWIĘKSZA TRAGEDIA \6

GDZIE MOŻNA SPOTKAĆ BIAŁEGO CHŁOPA? \8

PROMOCJA

eprasa.pl 8ca656eb7d

ZAKULISOWE ROZMOWY PO KŁÓTNI TRUMPA Z ZEŁENSKIM

Portal amerykańskiej telewizji CNN poinformował, że po tym, gdy 28 lutego doszło do sprzeczki w Białym Domu prezydentów USA i Ukrainy, Donalda Trumpa i Wołodymyra Zełenskiego, przedstawiciele władz w Waszyngtonie mieli prowadzić zakulisowe rozmowy z doradcami ukraińskiego przywódcy.

Powołując się na dwa - jak podkreślono - dobrze poinformowane źródła, CNN przekazała, że wśród uczestników rozmów był wysłannik amerykańskiego prezydenta ds. Ukrainy i Rosji, gen. Keith Kellogg. Portal stacji podkreślił, że pierwsze reakcje obu polityków na wydarzenia z piątkowego wieczoru wskazywały na brak chęci do wznowienia rozmów, ale z czasem stanowisko przywódców zaczęło ulegać zmianie. Trump zgodził się, by kontynuować rozmowy z Zełenskim, a ukraiński prezydent nie wykluczył podpisania umowy o dostępie amerykańskich firm do wydobycia surowców mineralnych na Ukrainie.

CNN zacytował wypowiedź jednego z urzędników Białego Domu, który we wtorek wieczorem miał powiedzieć stacji, że choć umowa w tej sprawie nie została jeszcze podpisana, to administracja Trumpa jest przekonana, że dyskusje z Kijowem „zmierzają we właściwym kierunku".

Według CNN jednym z celów podjęcia przez urzędników Trumpa zakulisowych rozmów z ukraińskimi oficjelami była chęć poprawy wizerunku amerykańskiego przywódcy przed przemówieniem prezydenta w Kongresie w nocy z wtorku na środę czasu polskiego.

Fot. PAP/EPA

Ukraina proponuje pierwszy etap zakończenia wojny: uwolnienie jeńców i rozejm w powietrzu i na morzu, jeśli Rosja zrobi to samo – oświadczył we wtorek Zełenski, deklarując, że gotów jest działać „pod silnym przywództwem" prezydenta USA Trumpa. Ukraiński lider podkreślił, że obywatele jego kraju doceniają pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych, a także przyznał, że spotkanie w Białym Domu w ubiegły piątek „nie przebiegło zgodnie z planem". „Szkoda, że tak się stało. Nadszedł czas, aby wszystko naprawić. Chcielibyśmy konstruktywnej współpracy i komunikacji w przyszłości" – zaznaczył.

Trump wypowiedział się z uznaniem o zmianie stanowiska Zełenskiego podczas wtorkowego wystąpienia przed Kongresem.

PAP/RED.

USA PRZESTAŁY DZIELIĆ SIĘ DANYMI WYWIADOWCZYMI Z UKRAINĄ

Stany Zjednoczone przestały dzielić się danymi wywiadowczymi z Ukrainą - poinformowała w środę (5 marca) agencja Reutera, powołując się na brytyjski dziennik „Financial Times", który z kolei zacytował anonimowe źródła. Reuters zwrócił uwagę, że taka decyzja mogłaby mieć znaczący wpływ na zdolności armii ukraińskiej w wojnie z Rosją.

Jednocześnie ukraiński portal Suspilne podał w komunikatorze Telegram, że Waszyngton kontynuuje dzielenie się danymi wywiadowczymi z Kijowem.

Doniesienia Suspilnego potwierdził ukraiński urzędnik, zastrzegający sobie anonimowość. Jak przekazał dziennikarce Annmarie Hordern z agencji Bloomberga, Ukraina wciąż otrzymuje dane wywiadowcze od Stanów Zjednoczonych.

Według korespondenta telewizji Fox News w Białym Domu Edwarda Lawrence'a, dyrektor CIA John Ratcliffe przekazał reporterce tej stacji Marii Bartiromo, że Stany Zjednoczone wstrzymały dostawy sprzętu wojskowego i broni do Ukrainy oraz przestały dzielić się z nią danymi wywiadowczymi. Decyzja miała zostać podjęta po konfrontacji Trumpa i prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego w Gabinecie Owalnym, do której doszło 28 lutego, podczas wizyty ukraińskiego przywódcy w USA. Ratcliffe zaznaczył, że czeka na zniesienie wstrzymania dostaw i współpracę z Ukrainą, ukierunkowaną na doprowadzenie do pokoju w wojnie Kijowa z Moskwą.

„Financial Times" powołał się w swoim artykule na dwóch nie wymienionych z nazwiska amerykańskich urzędników w Waszyngtonie. „FT" podkreślił, że USA wciąż dzielą się informacjami wywiadowczymi ze swoimi najbliższymi zachodnimi sojusznikami.

Doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz powiedział w środę w wywiadzie dla telewizji Fox News, że Donald Trump rozważy przywrócenie wsparcia dla Ukrainy - wstrzymanego bezterminowo w nocy z poniedziałku na wtorek czasu polskiego - jeśli dojdzie do rozmów pokojowych i zostaną podjęte wysiłki na rzecz przywrócenia zaufania w relacjach amerykańsko-ukraińskich.

„Myślę, że te negocjacje mogą nam się udać i możemy do nich doprowadzić, a przy okazji wprowadzić środki, które pozwolą na zbudowanie zaufania. Wówczas prezydent przyjrzy się (możliwości) przywrócenia" pomocy dla Ukrainy — wyjaśnił Waltz.

USA wstrzymały dostawy broni i sprzętu wojskowego do Ukrainy, jednak do tej pory nie było oficjalnych informacji o zakończeniu współpracy dotyczącej wymiany danych wywiadowczych. **(PAP)**

Zdjęcie ilustracyjne Fot. PAP/EPA/FABIAN BIMMER / POOL

W RAMACH KPO POWSTANIE NOWY FUNDUSZ BEZPIECZEŃSTWA I OBRONNOŚCI

W ramach Krajowego Planu Odbudowy powstanie nowy fundusz Bezpieczeństwa i Obronności na kwotę 30 mld zł — poinformował resort funduszu i polityki regionalnej. Pieniądze z funduszu trafią na inwestycje podwójnego zastosowania — m.in. na produkcję polskich firm zbrojeniowych.

Cytowana w komunikacie szefowa MFiPR Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz podkreśliła, że powstanie nowego funduszu związanego z obronnością jest już uzgodnione z Komisją Europejską.

„Tworzymy nowy fundusz Bezpieczeństwa i Obronności na kwotę 30 mld zł. Przekierowujemy część środków z instrumentu Zielonej Transformacji Miast. Na nowym funduszu skorzystają samorządy, które otrzymają wsparcie dla inwestycji podwójnego zastosowania, np. drogi i schrony. Inwestycje obejmą również badania obronne i produkcję polskich firm zbrojeniowych" — napisała na X Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz. **PAP/RED.**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 8ca656eb7d

DECYDUJĄ SIĘ LOSY OBWODNICY OLSZTYNA

Drogowcy organizują spotkanie, na którym zarekomendują ostateczny wariant obwodnicy Olsztyna.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych finalizuje już prace związane z planowaniem przebiegu północnej obwodnicy Olsztyna. O tym jak pobiegnie droga zdecyduje zespół oceny przedsięwzięć inwestycyjnych, który działa przy dyrektorze olsztyńskiego oddziału GDDKiA. Po raz pierwszy zebrał się pod koniec 2024 roku. Zebrano wtedy uwagi uczestników ZOPI, które przekazano projektantom. Na tej podstawie biuro projektów Trakt w Katowicach korygowało studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe.

Na stole leżą trzy warianty w zachodnim korytarzu, ale tylko dwa popierają podolsztyńskie gminy oraz Olsztyn. I nie są to te same opcje.

Przed ostatnim posiedzeniem zespołu drogowcy jeszcze raz poprosili samorządy o wskazanie preferowanego przez gminy wariantu. Trzy gminy (Dywity, Jonkowo i Gietrzwałd) wskazały wariant O1 (tzw. niebieski), zaś Olsztyn — wariant O2 (tzw. żółty). Ten ostatni, przebiegający blisko granic Olsztyna, jest bardzo korzystny dla miasta, jeśli chodzi o uzbrojenie terenów, które znajdują się na Redykajnach. To ponad 100 hektarów. Ratusz zdecydował się opracować dla nich plan zagospodarowania przestrzennego. Według ustaleń zawartych w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, teren ten został wyznaczony jako obszar przeznaczony pod mieszkalnictwo o niskiej intensywności, z naciskiem na zabudowę jednorodzinną. Zgodnie z wytycznymi Studium, charakter północnej części Redykajn ma zostać utrzymany jako strefa osiedli podmiejskich o niskiej intensywności zabudowy, będących jednocześnie rezerwą przestrzeni mieszkalnej dla tego typu budownictwa.

Wprowadzane przekształcenia mają również obejmować przeznaczenie terenów rolniczych do użytkowania pod zabudowę mieszkaniową i usługi, zgodnie z zapotrzebowaniem miasta na rozwój w tym kierunku.

Fot. Andrzej Sprzączak

Decydujące spotkanie

Los obwodnicy rozstrzygnie się w ciągu kilku następnych dni. Na 12 marca zaplanowane jest długo oczekiwane posiedzenie Zespołu oceny przedsięwzięć inwestycyjnych (ZOPI) z udziałem projektantów i zainteresowanych samorządowców. — Mamy trzy warianty — mówi Katarzyna Kozłowska, rzeczniczka olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Na planowanym posiedzeniu do realizacji zarekomendowany zostanie jeden z nich. Na razie jest za wcześnie, by go wskazywać. Będzie on podstawą do wystąpienia o uzyskanie decyzji środowiskowej dla planowanej inwestycji. Chcemy to zrobić w drugim kwartale tego roku.

Według planów GDDKiA w drugiej połowie 2027 roku możliwe będzie ogłoszenie przetargu na wykonanie robót w systemie „projektuj i buduj".

Wskazanie wariantu korzystnego dla Olsztyna oznaczałoby m.in. wybudowanie węzła Olsztyn-Redykajny oraz zmniejszenie natężenia ruchu na al. Wojska Polskiego w kierunku Dywit.

Na spotkanie czekają m.in. władze Dywiit. — Dotychczas preferowanym przez gminę Dywity wariantem jest O1, ale po wprowadzeniu korekt i zmian zauważamy pozytywne argumenty za wariantem 02. Czekamy jednak na spotkanie ZOPI II, oficjalne przedstawienie rezultatów wszystkich prac oraz rekomendację rozwiązania, którą wskażą projektanci obwodnicy. Na pewno po zapoznaniu się z nim, jako gmina przedstawimy swoją opinię w tej sprawie — stwierdził Jacek Niedzwiecki, rzecznik Urzędu Gminy Dywity.

Co z innymi obwodnicami?

Obwodnica Olsztyna i Dywit jest jedną z pięciu, których budowę na Warmii i Mazurach zakłada rządowy „Program budowy 100 obwodnic". Na razie powstała tylko niewielka, bo niespełna dwukilometrowa obwodnica Smolajn w ciągu DK51, która została oddana do użytku w 2022 roku.

Jedna z obwodnic jest w budowie — to obwodnica Gąsek w ciągu DK65. We wrześniu wykonawca przejął teren budowy. Roboty budowlane wraz z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na użytkowanie powinny zostać ukończone w drugim kwartale 2027 roku. Będzie to jednojezdniowa droga o długości 3 km.

Drogowcy mają już też decyzję środowiskową dla obwodnicy Pisza w ciągu drogi krajowej 63. To pozwala na dokończenie szczegółowej koncepcji technicznej dla wybranego wariantu i przejście do ogłoszenia przetargu na realizację inwestycji w systemie „projektuj i buduj". Obwodnica będzie omijać miasto od strony zachodniej i południowej i mieć ok. 7,4 km długości. To też będzie droga jednojezdniowa, z trzema rondami. Wybudowane zostaną cztery wiadukty drogowe, jeden kolejowy oraz most nad Pisą. Ma powstać do 2029 roku.

Na tej liście jest też obwodnica Szczytna w ciągu dróg krajowych 53, 57 i 58. Tu planowany termin realizacji to lata 2027-2031.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

UWM ROZSTRZYGNĄŁ NABÓR

Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie zakończyła się śródroczna rekrutacja. Zainteresowanie ofertą studiów drugiego stopnia było bardzo duże. UWM proponował w tym roku absolwentom studiów inżynierskich kontynuowanie kształcenia na 20 kierunkach studiów drugiego stopnia w trybie stacjonarnym (w tym 3 w języku angielskim) oraz 5 kierunkach drugiego stopnia w trybie niestacjonarnym.

— Obserwujemy trendy i pewne zmiany w podejściu młodych ludzi do kreowania swojej ścieżki zawodowej i akademickiej. Na studia drugiego stopnia idą osoby, które już są inżynierami. Nie wszyscy są zainteresowani dalszym kształceniem, ponieważ zdecydowana większość znajduje już pracę w zawodzie. Ale u nas widzimy od jakiegoś czasu pozytywny trend. Zdecydowana większość oferowanych kierunków znalazła uznanie wśród kandydatek i kandydatów. Wypełniliśmy limit na studiach w języku polskim, ale też w języku angielskim — mówi prof. Sławomir Przybyliński, prorektor ds. studenckich UWM.

Które kierunki cieszyły się największym zainteresowaniem? To informatyka (na studiach stacjonarnych), budownictwo (studia niestacjonarne), biotechnologia i zootechnika (studia stacjonarne). Kilka innych kierunków była także bardzo blisko tych czterech wymienionych.

— Część z tych osób, które rekrutowaliśmy teraz, to nasi absolwenci. Ale widzimy też, że pojawiają się osoby, które studiowały na innych uczelniach. Zauważyły nasz uniwersytet i chcą być z nami, w Kortowie — stwierdza prorektor Przybyliński.

Podobnie wyglądały wyniki takiej rekrutacji przeprowadzonej rok temu. Na pierwszym miejscu znalazła się informatyka (studia stacjonarne), na drugim budownictwo (studia niestacjonarne), a na trzecim ex aequo biotechnologia (studia stacjonarne) oraz geodezja i kartografia (studia stacjonarne).

Wyniki śródrocznej rekrutacji omawiane były na ostatnim posiedzeniu senatu UWM.

— Jesteśmy z niej generalnie zadowoleni. Zauważalne są wzrosty na studiach niestacjonarnych. Wynika to przede wszystkim z tego, że absolwenci studiów pierwszego stopnia często podejmują już aktywność zawodową — powiedział rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski.

Fot. Zbigniew Woźniak

Uczelnia przygotowuje się do głównej rekrutacji, planowanej na przełomie czerwca i lipca. Z ofertą UWM przyszli studenci będą mogli zapoznać się tradycyjnie podczas dnia otwartego. Ten zaplanowany jest na 3 kwietnia w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej. **GS**

eprasa.pl 8ca656eb7d

URUCHOMILI EKSPERYMENTALNY KONTENER

Drogą morską i lądową dotarł do Polski specjalistyczny kontener, w którym Bank Żywności w Olsztynie będzie testował możliwość uprawy roślin bez udziału gleby. Właśnie został oficjalnie uruchomiony.

To było ważne wydarzenie. Eksperymentalny kontener trafił do magazynu Banku Żywności w Wadągu. Za jego dostawę odpowiadała koreańska firma, która specjalizuje się w uprawie roślin w systemie hydroponicznym. Polega to na tym, że korzenie uprawianych roślin są zanurzone w wodzie wzbogaconej o składniki odżywcze lub umieszczone w specjalnych substratach, np. wełnie mineralnej lub keramzycie, które pomagają utrzymać wilgoć, dostęp powietrza i umożliwiają transport składników odżywczych.

— Ogromną zaletą tego systemu jest oszczędność wody, która wykorzystywana jest w obiegu zamkniętym. Dodatkowo uprawa w systemie hydroponicznym jest możliwa przez cały rok — mówi Aneta Janikowska, dyrektorka ds. edukacji, innowacji i rozwoju przedsiębiorczości Banku Żywności w Olsztynie. — Na świecie przestrzeń uprawowa maleje, więc rozwiązania, które pozwalałyby zintensyfikować uprawy na małej powierzchni, mają przyszłość.

Kontener został właśnie oficjalnie uruchomiony. Na miejscu pojawiła się kilkunastoosobowa delegacja z Korei. — Ten projekt nie doszedłby do skutku, gdyby nie wsparcie różnego rodzaju instytucji czy też uniwersytetów, zarówno w Polsce, jak i w Korei, z którymi mamy nadzieję kontynuować owocną współpracę. Zapewniam, że damy z siebie wszystko. Jesteśmy przekonani, że tak samo nasi partnerzy z Banku Żywności. Chciałbym, żeby to była dla nas szansa na dokonanie wymiany kulturowej, technologicznej i doświadczeń — stwierdził przy okazji uruchomienia specjalistycznego kontenera Yong Sob Hyon, przedstawiciel koreańskiej firmy.

Fot. Zbigniew Woźniak

Bank Żywności w Olsztynie zainteresował się ofertą koreańskiej firmy z kilku powodów. Warzywa uprawiane w kontenerze będą wykorzystywane w codziennej działalności gospodarczej banku. Trafią m.in. do restauracji prowadzonej przez Kuźnię Społeczną czy do spółdzielni socjalnej Smaki. Ważny będzie również aspekt edukacyjny. — Przy kontenerze stworzymy dodatkowo ogród warzywny i w tych dwóch miejscach będziemy mogli prowadzić edukację, pokazując tradycyjne i nowoczesne formy uprawy, porównując ich jakość i opłacalność – wyjaśnia prezes Banku Żywności w Olsztynie Marek Borowski.

Bank Żywności w Olsztynie jest członkiem międzynarodowej sieci EIT Food oraz współpracuje z Instytutem Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk. — W kontenerze zamierzamy realizować również projekty badawcze, które pokażą nam, jak tak naprawdę wygląda rzeczywistość produkcji żywności w warunkach nienaturalnych — dodaje Marek Borowski. **GS**

URATUJĄ ZABYTKOWY KOŚCIÓŁ?

Kościół w Durągu wymaga natychmiastowego remontu. Cenny dla dziedzictwa kulturowego zabytek rozpada się i dosłownie osuwa do rzeki. Podpisano umowę na wykonanie niezbędnych prac.

Wójt gminy Ostróda, Bogusław Fijas, podpisał umowę dotyczącą udzielenia dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Stronami umowy są Gmina Ostróda oraz Parafia pw. Apostołów Piotra i Pawła w Durągu. Przyznane dofinansowanie w wysokości 764.000,00 zł pochodzi z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, przy czym wkład własny gminy wynosi 15.280,00 zł.

Projekt obejmuje kompleksowe prace konserwatorskie i budowlane mające na celu przywrócenie pierwotnej formy zabytkowego kościoła pw. Apostołów Piotra i Pawła w Durągu. To cenny element dziedzictwa gminy oraz znaczący świadek historii Polski i regionu. Pierwotny kościół powstał już w XIV wieku. W czasie reformacji był używany jako zbór ewangelicki. Obecnie istniejący kościół wzniesiono w 1713 roku dla zboru ewangelickiego, restaurowany w latach 1817 i 1874. Po 1945 roku kościół przejęli wierni Kościoła rzymskokatolickiego, a w latach 1962-1964 obiekt przeszedł gruntowną przebudowę, niestety w trudnych warunkach, co negatywnie wpłynęło na jego stan.

— Dziś świątynia wymaga podjęcia natychmiastowych działań ratunkowych — informuje gmina Ostróda. — Cenny dla dziedzictwa kulturowego kościół rozpada się i dosłownie osuwa do rzeki. To ogromnie ważna inwestycja dla ochrony naszego dziedzictwa kulturowego. Dzięki zaangażowaniu i współpracy wielu stron, zabytkowy kościół w Durągu pozostanie cennym świadectwem historii dla przyszłych pokoleń.

Zakres prac planowanych do wykonania w ramach projektu, które zatrzymają degradację cennego zabytku to: demontaż wtórnych zdestabilizowanych elementów (kruchta i zakrystia), prace ziemne i wymiana gruntu, stabilizacja części fundamentów oraz ich konserwacja i izolację pionowa, przywrócenie pierwotnej rzędnej posadzki oraz wykonanie nowej podbudowy posadzki i izolacji. I - co ciekawe - kruchta i zakrystia zostaną zrekonstruowane w oryginalnej technice muru szachulcowego - to tzw. mur pruski, który jest formą ściany szkieletowej, w której rama jest zbudowana z drewnianych belek, a przestrzeń pomiędzy belkami jest wypełniona cegłami. Będzie też przeprowadzone „szycie" pęknięć konstrukcji murowej.

REKLAMA

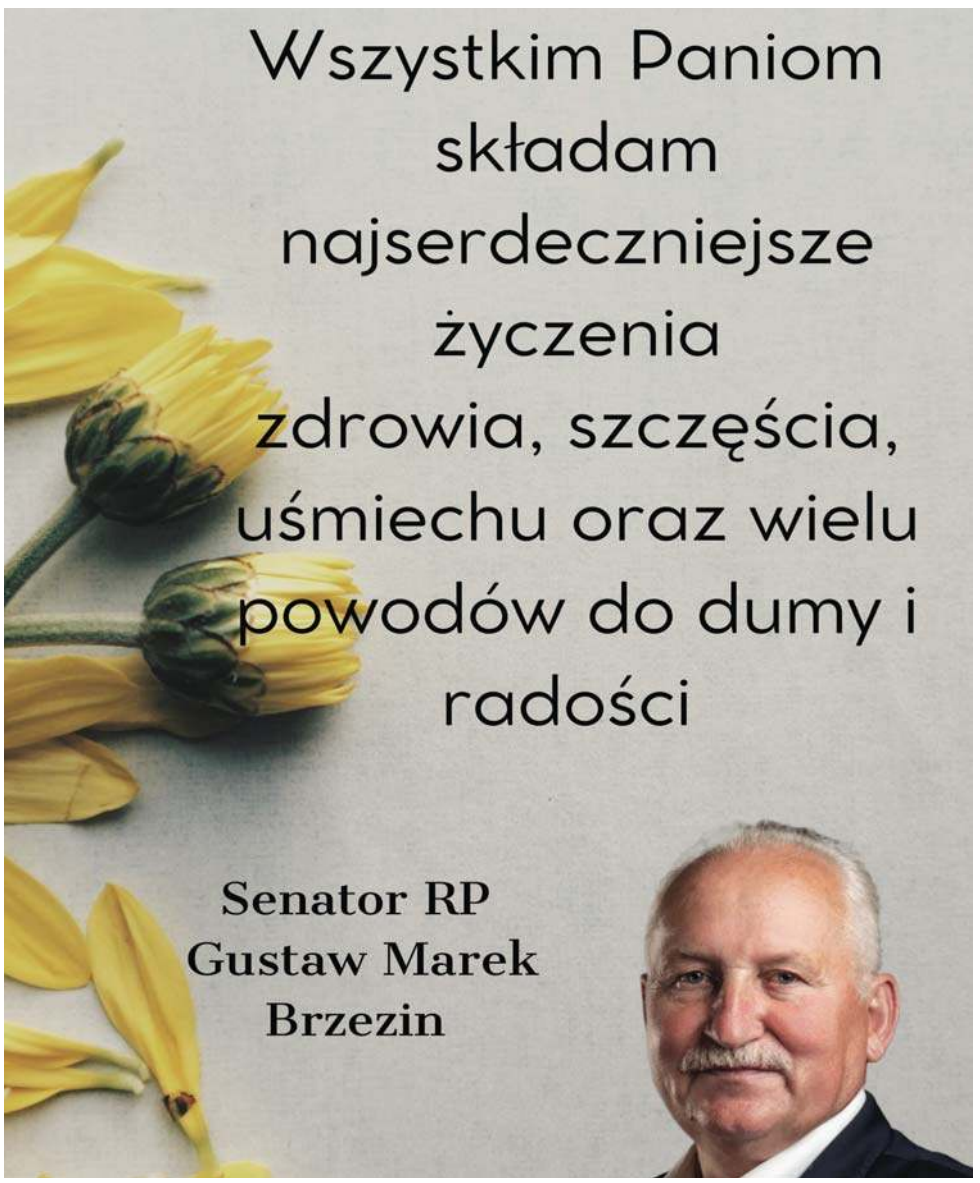

16025otbr-a-G

eprasa.pl 8ca656eb7d

DZIKI ZNÓW GRASUJĄ W OLSZTYNIE

Mieszkańcy Olsztyna informują o pojawieniu się dzików w mieście. Stało się to po kilku latach nieobecności tych zwierząt.

Dziki były zmorą Olsztyna kilka lat temu. Nie było w zasadzie obszarów, których by nie odwiedzały. Upodobały sobie nawet teren cmentarza komunalnego przy ul. Poprzecznej, a mieszkańcy oswoili się zich widokiem na Nagórkach, na których niszczyły całe połacie trawników. Ale to, co zrobiły w połowie 2020 roku, przeszło do historii. Kilkanaście dzików spacerowało po rynku Starego Miasta w Olsztynie. Mimo pewnych obaw wielu mieszkańców robiło zdjęcia upamiętniające obecność dzików na starówce. Dziki weszły od strony katedry. Po krótkiej wizycie na rynku, m.in. w rejonie fontanny, ruszyły w kierunku ul. Zamkowej. Jednym z głównych powodów wchodzenia dzików na tereny zaludnione był łatwy dostęp do pożywienia. Winni byli też mieszkańcy dokarmiający leśne zwierzęta. Problem był w miarę na bieżąco rozwiązywany, Początkowo odławiano dziki i wywożono je z powrotem do lasu. Sytuacja zmieniła się po stwierdzeniu występowania ASF w Polsce. Resort środowiska wydał zakaz odławiania i przewożenia tych zwierząt. Okazało się, że nagle liczba dzików w mieście zaczęła drastycznie spadać. Odnajdywano całe stada martwych zwierząt. Padały one po zakażeniach ASF.

Fot. Henryk Sitek

Kilka lat temu dziki wybrały się na staromiejski rynek w Olsztynie

Władze Olsztyna postanowiły zaradzić kłopotom z dzikami. Ratusz kupił mobilną odłownię, która pozwala je schwytać, a potem uśpić.

Okazuje się, że dziki ponownie pojawiły się w mieście. Jak informuje radny Tomasz Głażewski, ślady obecności dzików zauważył przy ul. Radiowej, w okolicach parku. — Ale nie tylko. W kilku miejscach, m.in. pod jednym z tamtejszych bloków zieleniec został konkretnie zryty przez dziki — mówi radny Głażewski.

— Jedno zgłoszenie dotyczyło pojawienia się dzika przy ul. Krasickiego — dodaje Marcin Banaszek, rzecznik Straży Miejskiej w Olsztynie.

Wkrótce można spodziewać się też innych dzikich zwierząt w Olsztynie. Związane jest to ze zbliżającą się wiosną. Doskonałym żerowiskiem dla wielu z nich często jest centrum miasta. Tak było w analogicznym okresie rok temu. Doskonale zdają sobie z tego sprawę strażnicy miejscy. Patrol strażników został skierowany na Stare Miasto, gdzie w jednym z okienek piwniczych utknął jeż. Został uwolniony i wypuszczony w lesie. Strażnicy stanęli przed większym wyzwaniem, bo odławiali lisa, który upodobał sobie teren jeden z firm przy al. Piłsudskiego. Podobnie jak jeż, także trafił do lasu.

W niektórych przypadkach lisy tak się zadomowiły na terenie miasta, że urządziły sobie legowiska. Tak było np. w Kortowie.

Ze swojej strony straż miejska zapowiada zmiany w podejściu do interwencji wobec zwierząt. W tej sprawie zmieniony został regulamin tej formacji. — Zmiany te mają usprawnić organizację pracy i zaktualizować zakres wykonywanych zadań. Pozwoli to m.in. na podejmowanie interwencji wobec zwierząt na terenie miasta również w ciągu nocy — mówi Jarosław Lipiński, komendant straży miejskiej. **GS**

REKLAMA

EUROPEJSKI KONGRES SAMORZĄDÓW – CZAS INSPIRUJĄCYCH SPOTKAŃ I ROZMÓW

X Europejski Kongres Samorządów w Mikołajkach za nami! Rekordowa pod względem frekwencji edycja, odbywająca się pod hasłem „Globalne wyzwania – lokalne rozwiązania", stała się platformą wymiany doświadczeń i dyskusji na temat roli samorządów w obliczu dynamicznych przemian gospodarczych, klimatycznych i technologicznych.

Tegoroczny Kongres zgromadził w naszym województwie ponad 2600 uczestników, w tym 400 przedstawicieli delegacji zagranicznych. Jednym z kluczowych tematów z punktu widzenia naszego regionu była rozmowa o współpracy międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem relacji między Warmią i Mazurami a Koreą Południową. Warto wspomnieć, że już dwa lata temu przedsiębiorcy, naukowcy oraz samorządowcy obu stron zainicjowali współpracę, która owocuje obecnie planami dwóch azjatyckich misji gospodarczych dla firm z naszego regionu. – Współpraca ta stała się przykładem na to, jak lokalne inicjatywy mogą przekraczać granice i przekształcać się w realne projekty, podnoszące konkurencyjność regionalnej gospodarki – mówi Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

Region odwiedziła delegacja z Korei Południowej, reprezentująca Research Institute for Social & Economic Innovation (RISE), Cube Farm oraz uniwersytety Tongmyong i Konyang.

Dyrektor Działu Innowacji Społecznych z koreańskiego Instytutu Badawczego Innowacji Społecznych i Gospodarczych Kyoung-Chul Shin podkreślił chęć budowania trwałych relacji z naszym regionem.

Wizyta delegacji z Korei to krok w kierunku rozwoju międzynarodowych relacji gospodarczych

– Warmia i Mazury dzięki swoim walorom przyrodniczym stanowią idealne miejsce na połączenie pracy z wypoczynkiem dla zapracowanych Koreańczyków. Dodatkowo region oferuje technologie warte inwestycji, co stwarza perspektywy dla przyszłej współpracy – mówił podczas swojego panelu dyskusyjnego. Jego słowa doskonale oddają rosnące zainteresowanie współpracą transgraniczną, która może przyczynić się do rozwoju nowoczesnych technologii i podniesienia jakości życia mieszkańców.

Podczas dwudniowego wydarzenia, zlokalizowanego w sercu Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, nie mogło zabraknąć miejsca na rozmowy o aktualnych wyzwaniach będących efektem polityki globalnej. Jednym z poruszanych tematów była relacja na linii USA – Ukraina, która ma bezpośredni wpływ na przygraniczne regiony. Spadek poczucia bezpieczeństwa mieszkańców oraz zmniejszone zainteresowanie inwestorów to tylko niektóre z problemów, przed którymi stoi nasz region. – Jako obszar oparty głównie na turystyce szczególnie odczuwamy spadek ruchu turystycznego, zwłaszcza ze strony zagranicznych gości. W odpowiedzi na te wyzwania podjęliśmy działania na forum europejskim, aby zwrócić uwagę na potrzebę wsparcia regionów graniczących z Federacją Rosyjską. Cieszy mnie fakt, że Komisja Europejska dostrzegła ten problem i rozpoczęła rozmowy nad rozwiązaniami umożliwiającymi rekompensatę poniesionych strat – komentował włodarz naszego regionu.

– Bycie gospodarzem jubileuszowej edycji Europejskiego Kongresu Samorządów to dla Warmii i Mazur nie tylko wyróżnienie, ale także zobowiązanie do aktywnego uczestnictwa w dalszych debatach, wymiany doświadczeń oraz wdrażania innowacyjnych rozwiązań, które służą mieszkańcom. Wierzymy, że tego typu inicjatywy przyczyniają się do budowy silnych, odpornych i dynamicznie rozwijających się samorządów, gotowych stawić czoła globalnym wyzwaniom poprzez lokalne działania. Dzięki szerokiemu spektrum poruszanych tematów – od transformacji cyfrowej przez zrównoważony rozwój aż po kwestie bezpieczeństwa – kongres stał się impulsem do poszukiwania nowych rozwiązań, które przyniosą długofalowe korzyści całemu regionowi – podsumował Kuchciński.

Głównym partnerem Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach był samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

15225otbr-a -G

eprasa.pl 8ca656eb7d

ŚMIERĆ DZIECKA TO NAJWIĘKSZA TRAGEDIA

Śmierć dziecka jest jedną z najtragiczniejszych i najboleśniejszych strat, jakich można doświadczyć. To wyjątkowa tragedia, która pozostaje z rodzicami na całe życie. Dla każdej matki to rana, która nigdy się nie zabliźnia. — Choć od śmierci syna minęło już osiem lat, to ja wciąż nie umiem się z tym pogodzić — mówi pani Karolina.

Fot. pixabay.com

W życiu każdego z nas pojawiają się trudne momenty, pełne bólu i chwil zwątpienia. Jednakże jedną z największych tragedii, z jakimi możemy się zmierzyć, jest z całą pewnością śmierć dziecka. Nie bez przyczyny mówi się o tym, że to dzieci powinny chować swoich rodziców, a nie odwrotnie. Śmierć dziecka to niezwykle trudny temat, który niesie za sobą ogrom bólu i żalu. Gdy opuszcza nas nasza pociecha, pogrążamy się w pustce, nie wiedząc, jak żyć dalej. Uczucie dojmującego smutku, bólu i rozpaczy jest niezwykle silne i może pozostawić trwałe piętno. Nie możemy łudzić się, że uda nam się o tym zapomnieć. Tymczasem życie trwa dalej...

Marzyli o dzieciach

Pani Karolina i jej mąż już przed ślubem zaplanowali, że chcą mieć dzieci. Mieli mieszkanie, pracę i bardzo się kochali. Pani Karolina była jedynaczką i zawsze marzyła o tym, że będzie miała przynajmniej dwójkę dzieci.

— Starania o dzidzię zaczęliśmy zaraz po ślubie. Wszystko wydawało się takie proste — opowiada. — Mieliśmy po 23 lata, byliśmy młodzi i zakochani. Zaplanowaliśmy, że to ten moment, by cieszyć się macierzyństwem i tulić do serca maluszka. Jednak los nie był dla nas łaskawy.

Mijały miesiące, dziesiątki zrobionych testów, badania u lekarza, czy na pewno są zdrowi. Kiedy po dwóch latach zaczęli tracić nadzieję, ujrzeli w końcu upragnione dwie kreski na teście ciążowym. Ogromna radość, potwierdzenie lekarza, że wszystko przebiega prawidłowo. Trzy tygodnie później na ekranie monitora pani Karolina zobaczyła swoje wyczekiwane szczęście. Radość małżonków była ogromna. Z niecierpliwością oczekiwali na poród.

— To był maj. Za oknem świeciło słońce i kwitły bzy, a ja jechałam na salę — wspomina pani Karolina.— Kiedy położono mi synka na piersi, zakochałam się w nim od razu! Piękna chwila dla matki. Pierwsze spotkanie matki z dzieckiem. Trzymałam go, a on patrzył mi prosto w oczy swoimi pięknymi oczkami. Nie umiałam określić emocji, jakie mi w tamtej chwili towarzyszyły. On płakał i ja płakałam. Wtedy poczułam, jaki świat jest piękny. Mając przy sobie tę małą istotkę, czujesz, że jesteś już kimś innym, że to doświadczenie i nowa rola mamy zmieniły cię na zawsze. Czy tego chcesz, czy nie. W jednej chwili minął cały ból.

Pani Karolina po porodzie nie czuła się dobrze, miała przetaczaną krew i inne komplikacje. Dzieckiem zajmowali się mąż i teściowa. Jednak syn wynagradzał im wszystkie problemy i ból.

— Kiedy już byliśmy w domu oboje, nie potrafiliśmy powstrzymać łez szczęścia, bo czy trzeba czegoś więcej od losu niż takiego cudu. Dostaliśmy od losu dziecko — najpiękniejszy prezent. Wszyscy cieszyliśmy się z narodzin Pawełka — mówi.

Cztery lata po narodzinach Pawła na świecie pojawiła się jego siostra Amelia. Małżeństwo cieszyło się, że dzieci są zdrowe i szczęśliwe. Dawali im ogrom miłości i bezpieczeństwo. Pobudowali dom, w którym każde z dzieci miało swój pokój. Zaadoptowali też psa, o którym dzieciaki marzyły.

— Uwielbiałam patrzeć na nasze dzieciaki — opowiada pani Karolina. — Wiele rzeczy robiliśmy razem, poświęcaliśmy dzieciom każdą wolną chwilę. Jeździliśmy na wycieczki, lepiliśmy bałwany, układaliśmy razem klocki, rysowaliśmy... Wspaniale spędzaliśmy czas. Dzieci rosły, dobrze się uczyły, nie mieliśmy z nimi żadnych problemów.

Śmierć dziecka zmieniła ich życie

Paweł był już w klasie maturalnej, kiedy po raz pierwszy zakochał się w koleżance z klasy. Zaczęli się spotykać; wydawało się, że uczucie rozkwitło. Chłopak zwierzał się rodzicom, pytał o rady.

— Cieszyliśmy się jego szczęściem. Był taki radosny, zakochany — wspomina pani Karolina. — Mieli iść razem na studniówkę, potem wybrać się na studia do Olsztyna. Kibicowaliśmy im. To była jego pierwsza miłość. Kiedy tuż przed studniówką Paweł wrócił smutny do domu, wiedziałam, że coś się stało. Okazało się, że dziewczyna z nim zerwała i ma już nowego chłopaka. Syn wpadł w depresję. Nie mogliśmy przebić się przez ten mur... Próbowaliśmy rozmów, chcieliśmy, żeby poszedł do lekarza specjalisty. Niestety odmawiał pomocy. Wydawało nam się, że z czasem pogodzi się z rozstaniem i zapomni... Byliśmy w wielkim błędzie.

Małżonkowie nie spodziewali się tego, jaką tragedią zakończy się sytuacja. Osiem lat temu, w maju znaleźli w pokoju syna list, w którym przepraszał ich i żegnał się. Ciało syna odnalazł ojciec.

— Niewiele pamiętam z tamtych dni. To było jak koszmar; żyłam tylko na środkach uspokajających — tłumaczy pani Karolina. — Winiłam siebie i cały świat za to, co się stało. Wciąż czytałam ostatni list syna. Ból był nie do zniesienia. Przez rok nie potrafiłam funkcjonować. W końcu rodzina namówiła mnie na terapię. Powoli podnosiłam się; zrozumiałam, że mam jeszcze córkę, która tak jak ja cierpi a przecież ma dopiero 15 lat i potrzebuje matki. Mąż wspierał mnie przez cały czas, choć i dla niego było to trudne. Nie można przecież takiej tragedii wymazać, zapomnieć...

Cała rodzina bardzo przeżyła tę tragedię. Wspierają się i bardzo sobą nawzajem opiekują.

— Nie da się ukryć, że to bolesne wydarzenie sprawiło, że praktycznie całe nasze życie wywróciło się do góry nogami i byliśmy zmuszeni nadać mu nowy wymiar i kierunek, by móc normalnie funkcjonować mimo bólu — mówią małżonkowie. — Kluczowe znaczenie miało w tym przypadku pozwolenie sobie na żałobę oraz akceptacja swoich uczuć. Każda faza żałoby, od szoku i złości po smutek i zaakceptowanie straty, była ważna, potrzebna i naturalna. Pozwolenie sobie na odczuwanie tych emocji zamiast ich tłumienia pozwoliło nam na stopniowe zaakceptowanie straty i jej konsekwencji w codziennym życiu. W tym trudnym czasie warto korzystać ze wsparcia oferowanego przez bliskie nam osoby. Nie należy bać się prosić o pomoc oraz jasno wyrażać to, czego potrzebujemy. Dla przyjaciół i bliskich jest to bardzo ważne, ponieważ często nie wiedzą, w jaki sposób zachować się, by nie zranić rodziców po stracie dziecka, co może dać mylne złudzenie, że odsuwają się w obliczu tragedii. Poza tym warto szukać aktywności, które dają nam ukojenie. Dla jednych osób jest to upamiętnianie dziecka, przeglądanie zdjęć, filmów czy wspólnych nagrań. Inni zaś wprost przeciwnie, chcą wyjść z domu, zająć się swoimi pasjami i ulubionymi aktywnościami, by oderwać się od bolesnych wspomnień. Każdy sposób jest dobry, jeśli pozwala nam poczuć się lepiej. Otwarcie mówimy o naszej tragedii, by pokazać innym rodzicom, jak ważna jest nasza czujność. Pokazanie, że coś, co dla nas jest czasem drobiazgiem, dla naszego dziecka jest ogromną tragedią. Nie ma co się wstydzić prosić o pomoc lekarzy, przyjaciół, szukać ratunku. Ważne jest trwać przy dziecku i nie pozwolić mu, by poczuło się niepotrzebne, przegrane. Śmierć dziecka to najgorsze, co człowiekowi może się przytrafić. Tego nie da się zapomnieć...

JOANNA KARZYŃSKA

116 111 — telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
Zadzwoń lub napisz, gdy coś cię martwi, masz jakiś problem, nie masz z kim porozmawiać lub wstydzisz się o czymś opowiedzieć. Telefon czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. od 12 do 2. Wiadomość przez stronę www.116111.pl możesz przesłać o dowolnej porze. Pomoc świadczona przez konsultantów telefonu 116 111 jest całkowicie bezpłatna.

800 12 12 12 — telefon zaufania Rzecznika Praw Dziecka
Tu również możesz zadzwonić, gdy nie wiesz, z kim porozmawiać, a coś bardzo cię martwi. Możesz tam także zgłaszać takie sytuacje, które według ciebie są niesprawiedliwe i masz poczucie, że ktoś zachował się nie tak, jak powinien — np. złamał prawo. Telefon jest bezpłatny i jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 8.15 do 20 (połączenie bezpłatne). Jeśli zadzwonisz tam w godzinach nocnych i zostawisz informację o sobie i swój numer — konsultanci do ciebie oddzwonią.

116 123 — telefon zaufania dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym.
Skorzystaj z niego, jeśli jesteś osobą dorosłą i przeżywasz trudności osobiste, nie potrafisz poradzić sobie ze swoim zmartwieniem. Możesz tam dzwonić od poniedziałku do piątku w godz. od 14 do 22 (połączenie bezpłatne), http://116123.edu.pl/.

eprasa.pl 8ca656eb7d

BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

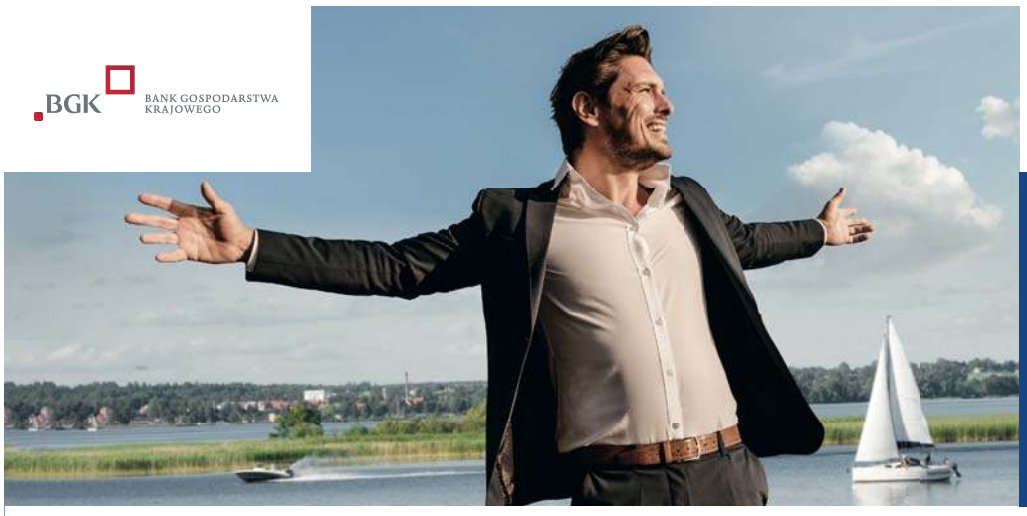

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

Fundusze Europejskie

Pożyczki unijne dla MŚP

Już są! Pożyczki unijne dla przedsiębiorców Warmii i Mazur

Rozwój, cyfryzacja, efektywność energetyczna i odnawialne źródła energii – teraz w Twoim zasięgu

W ostatnich latach przedsiębiorczość w Polsce dynamicznie się rozwija, ale wielu właścicieli firm wciąż zmaga się z barierą finansową. Inwestycje wymagają środków, a standardowe kredyty bankowe często wiążą się z wysokimi kosztami i koniecznością dużego wkładu własnego. Właśnie dlatego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027 oferują przedsiębiorcom preferencyjne pożyczki na rozwój działalności. W województwie warmińsko-mazurskim dostępne są obecnie 4 produkty finansowe dla przedsiębiorców.

Realne wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców

1. Ekopożyczka z premią dla przedsiębiorstw

Jej celem jest wsparcie mikro- i małych firm w działaniach na rzecz efektywności energetycznej. Ekopożyczka umożliwia finansowanie tych inwestycji, które zmniejszają zużycie energii w przedsiębiorstwach, a także zmieniają procesy produkcyjne na bardziej zasobooszczędne. Przedsiębiorcy mogą przeznaczyć pożyczkę na modernizację energetyczną budynków, wymianę lub modernizację nieefektywnych źródeł ciepła, zastosowanie energooszczędnych technologii produkcji w tym zakup energooszczędnych linii produkcyjnych. W rezultacie przekłada się to na obniżenie kosztów operacyjnych w firmie.

2. Pożyczka OZE z premią dla MŚP

Skierowana jest do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, które planują inwestycje w odnawialne źródła energii. Pożyczka obejmuje wsparcie dla projektów związanych z produkcją energii i/lub ciepła ze źródeł odnawialnych, w tym fotowoltaika, wiatr, biomasa, co ma skutkować redukcją kosztów energii oraz ograniczeniem emisji dwutlenku węgla.

3. Pożyczka na cyfryzację przedsiębiorstw z umorzeniem

Pożyczka ta jest skierowana do mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, które planują inwestycje m.in z zakresu cyfryzacji, automatyzacji i robotyzacji procesów, zwiększenie wykorzystywania sztucznej inteligencji. Z pożyczki można sfinansować m.in. usługi programistyczne i/lub gotowe oprogramowanie, które pozwolą na automatyzację procesów w przedsiębiorstwie, zakup środków trwałych i urządzeń do transferu, przetwarzania i magazynowania danych. Przedsiębiorcy mogą też zainwestować w wydatki dotyczące cyberbezpieczeństwa firmy mające np. zabezpieczyć dane i systemy teleinformatyczne.

4. Pożyczka dla przedsiębiorstw w początkowej fazie rozwoju z umorzeniem

Produkt jest przeznaczony do mikro- i małych przedsiębiorstw, które działają na rynku nie dłużej niż 3 lata. Przedsiębiorcy mogą przeznaczyć pożyczkę na inwestycje rozwojowe podnoszące ich innowacyjność i konkurencyjność m.in. na: rozbudowę lub przebudowę firmy, a także na zakup maszyn, urządzeń, technologii czy sprzętu biurowego.

Ekopożyczka z premią dla przedsiębiorstw	Pożyczka OZE z premią dla MŚP
Wysokość wsparcia: do 2 mln zł Oprocentowanie: 1,5 proc. w skali roku Okres spłaty: do 10 lat Karencja w spłacie: do 8 miesięcy Dotacja w formie umorzenia: do 24 proc.	Wysokość wsparcia: do 3 mln zł Oprocentowanie: 1,5 proc. w skali roku Okres spłaty: do 10 lat Karencja w spłacie: od 6 do 12 miesięcy (w zależności od rodzaju inwestycji) Dotacja w formie umorzenia: do 24 proc.
Pożyczka na cyfryzację przedsiębiorstw z umorzeniem	**Pożyczka dla przedsiębiorstw w początkowej fazie rozwoju z umorzeniem**
Wysokość wsparcia: do 800 tys. zł Okres spłaty: do 7 lat Oprocentowanie: 2 proc. w skali roku Karencja w spłacie: do 6 miesięcy Dotacja w formie umorzenia: do 8 proc.	Wysokość wsparcia: do 1 mln zł Okres spłaty: do 8 lat Oprocentowanie: 2 proc. w skali roku Karencja w spłacie: do 12 miesięcy Dotacja w formie umorzenia: do 12 proc.

Jak zacząć?

Proces jest prosty i przejrzysty – wystarczy skontaktować się z jednym z partnerów finansujących, którzy współpracują z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK) i pomogą w dopełnieniu formalności. Dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej **www.bgk.pl/warminskomazurskie**.

Tekst powstał przy współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Projekt dofinansowany przez Unię Europejską. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej analizy zdolności kredytowej oraz wymaganych zabezpieczeń. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.
Więcej informacji o produktach znajdziesz na stronie: www.bgk.pl/warminskomazurskie

11825otbr-b-G

eprasa.pl 8ca656eb7d

GDZIE MOŻNA SPOTKAĆ BIAŁEGO CHŁOPA?

Nie wiem, czy określenie „biały chłop” dotyczącego kogoś, który ma ciemną skórę i biały strój, a w miejscu którego stała kiedyś może baba, jest poprawne politycznie, społecznie i obyczajowo. No ale co zrobić, kiedy stoi i zaświadcza. Na dodatek postawili go Niemcy, odstrzelili Rosjanie, a na nowo wznieśli Polacy.

Fot. Igor Hrywna. Edyta Kocyta-Pawłowska

Ale po kolei. Miejscem tego „niepoprawnego” stania są rozstaje leśnych dróg prowadzących z Siemian lub Jerzwałdu do Januszewa. To jakieś 15 kilometrów na wschód od Susza, całkiem niedaleko też Jezioraka.

Skąd rzeczony chłop się tam wziął, nie bardzo wiadomo. Są tacy, którzy twierdzą, że kiedyś stał tam posąg pruskiej baby. Tworzyli je i stawiali Prusowie. Jedni powiadają, że były to bóstwa, inni, że wojownicy, jeszcze inni, że nagrobki. Tak czy siak, byli to mężczyźni. W prawej ręce trzymali róg do spożywania trunku, a do boku mieli przypasany miecz. Czasami posiadali też nakrycie głowy w postaci szpiczastego hełmu.

A co ma z tym wszystkim wspólnego baba? I skąd nazwa „baba”? „Nazwa tych rzeźb w języku polskim – »baba« – zaczerpnięta została z języków ludów stepowych, w których oznaczała przodka, praojca etc.” — czytamy na stronie Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, gdzie stoją dwie baby z okolic Susza. Jedna trafiła tam w 1887 roku, a stała na styku granic trzech miejscowości: Susza, Rożnowa i Bronowa. Druga, kiedyś umieszczona gdzieś pomiędzy Suszem i Nipkowem, znalazła się tam dwa lata później. W sumie stoją tam cztery posągi z ówczesnego powiatu suskiego.

Mam nadzieję, że to jest jasne. Więc jedziemy dalej (droga jest leśna więc do wyboru jest rower lub spacer).

„Wobec posiadanej wiedzy o kamiennych figurach pruskich można przypuszczać, że na miejscu białego chłopa stała kiedyś »kamienna baba«. Wskazują na to atrybuty Białego Chłopa: broda i szpiczasta czapeczka, elementy obce folklorowi tych ziem. Kamienny biały chłop zniknął pewnego dnia ze skrzyżowania leśnych dróg, ale nie wiadomo dokładnie, kiedy i co się dalej z nim stało” — pisze Kazimierz Madela z Jerzwałdu na stronie dobrzyki.pl.

W to miejsce cieśle z Siemian wystrugali białego chłopa. Jego kolorystyka nawiązuje do nazw dwóch pobliskich jezior: Jasnego i Czarnego.

To pierwsze miano zawdzięcza jakości swojej wody. Jasne powstało po wytopieniu się bryły lodu zalegającej w grubych warstwach piasku i m.in. dlatego też charakteryzuje się wyjątkową przejrzystością. Światło dociera tu na głębokość 14-15 m. Przed II wojną światową Niemcy używali jej do produkcji piwa w browarze w pobliskiej Iławie. Maksymalna głębokość akwenu wynosi 19,8 m, a średnia to 8,4 m. Dlatego chętnie odwiedzają go płetwonurkowie.

Po jeziorze z kolei pływają kaczki, jednak nie te zwykłe, ale gągoły. Gnieżdżą się one w dziuplach wypróchniałych drzew. Gągoł jest wpisany do polskiej czerwonej księgi zwierząt jako gatunek ocalony przed wyginięciem.

W 1945 roku na rzeźbę zasadzili się rosyjscy żołnierze. „Mijamy jeziora, przekraczamy granicę majątku Prus Wschodnich i Zachodnich, która jest zarazem granicą majątku Januschau, widzimy po drodze białego chłopa. Tę pobieloną męską postać z drewna ktoś kiedyś postawił na rozstaju dróg w środku lasu, żeby straszyć swoich gości, którzy wracając nocą do domu, musieli mijać to miejsce. Teraz stoi tylko połowa figury; tylną część odstrzelili Rosjanie” — wspominał Hans von Lehndorf w książce „Dziennik z Prus Wschodnich”, któremu udało się uciec z części Prus Wschodnich zajętej przez Rosjan, a który do 1945 roku pracował jako lekarz w Suszu.

Rzeźba przez lata nijakowiała, aż w końcu znikła z leśnej drogi. „Całkowite zniknięcie figury zauważono którejś zimy po wojnie i tak było do czasu, gdy w Siemianach się pojawił w połowie lat 70. XX wieku profesor Juliusz Pałka, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Artysta ten, zachwycony urodą siemiańskiej puszczy, dowiedziawszy się od mieszkańców Siemian o tradycji związanej z tą ciekawą figurą, wyrzeźbił jej replikę i sprawił, że biały chłop wrócił na swój posterunek na rozstajach dróg” — pisał w 2017 roku na stronie mojemazury.pl Wiesław Niesiobędzki (1946-2018), poeta, prozaik i autor książek o dziejach powiatu iławskiego.

Rzeźbę zabrała stamtąd córka profesora, bo cały czas ktoś ozdabiał ją bazgrołami. Nową, na podstawie przedwojennych zdjęć, stworzył w 1997 roku Marek Łukasik. Po 20 latach musiał stworzyć kolejną, aby mogła znowu objąć swój leśny posterunek.

I ta stoi do dzisiaj ku zadowoleniu turystów i uczestników festiwalu Nad Jeziorakiem, który od kilku lat odbywa się w pobliskich Siemianach. I może postoi dłużej, bo jest dębowa, a poprzednia była z olchy. Chyba że znowu ktoś zapaskudzi ją bohomazami. **IGOR HRYWNA**

REKLAMA

3025otbs-a-G

eprasa.pl 8ca656eb7d

Z RZĄDU I SAMORZĄDU

Radosław Król, wojewoda warmińsko-mazurski

Otyłość – temat na pozór wydaje się błahy, lecz rzeczywistość ukazuje jego złożoność i powagę konsekwencji. Z własnego doświadczenia wiem, że walka z nadwagą to nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim zdrowia. Sam zmagałem się z nadwagą i dzięki zmianie nawyków żywieniowych oraz wprowadzeniu regularnej aktywności fizycznej udało mi się odzyskać dobre zdrowie i samopoczucie. Moja transformacja stała się inspiracją do promowania zdrowego stylu życia w naszym województwie.

4 marca obchodziliśmy Światowy Dzień Otyłości – przy tej okazji warto zastanowić się nad wpływem, jaki nasz styl życia wywiera na zdrowie. Otyłość to nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim zagrożenie dla naszego zdrowia, ponieważ przyczynia się do rozwoju wielu poważnych chorób. Z każdym rokiem rośnie liczba osób borykających się z nadwagą, co skłania do refleksji nad tym, jak możemy zmienić ten alarmujący trend.

Edukacja zdrowotna, zdrowe nawyki żywieniowe, regularna aktywność fizyczna to fundamenty, na których powinniśmy budować naszą przyszłość. Kluczem do sukcesu jest jednak zmiana mentalności. „Zmiana zaczyna się od decyzji" – to hasło powinno nam przyświecać każdego dnia. Wybór zdrowszego posiłku, decyzja o dodatkowej godzinie ruchu, konsultacja z dietetykiem czy trenerem osobistym – wszystkie te kroki przybliżają nas do lepszego stanu zdrowia. Każdy z nich ma znaczenie. Pamiętajmy, że zmiana zaczyna się od nas samych.

Na koniec warto dodać, że choć zdrowe życie jest ważne w każdej części kraju, to w malowniczych krajobrazach Warmii i Mazur, gdzie natura sprzyja aktywności na świeżym powietrzu, ma to szczególnie duże znaczenie. Tu warto zdrowo żyć.

Marcin Kuchciński, marszałek województwa

W naszym województwie ze względu na położenie zawsze musieliśmy uważnie śledzić sytuację międzynarodową. To, co dzieje się poza naszymi granicami, nie jest dla nas abstrakcją – ma realny wpływ na życie nas, mieszkańców Warmii i Mazur. Dziś w obliczu decyzji prezydenta Donalda Trumpa o wstrzymaniu wsparcia militarnego dla Ukrainy stoimy przed nowym wyzwaniem. Ograniczenie pomocy USA dla naszego wschodniego sąsiada osłabia jego zdolności obronne i zmienia układ sił w regionie, a to kwestia, której nie możemy lekceważyć.

Granica z obwodem królewieckim – jednym z najbardziej zmilitaryzowanych terenów Europy – od początku agresji Rosji na Ukrainę pozostaje zamknięta. To nie tylko bariera polityczna, ale i gospodarcza. Utrudnienia w handlu, spadek inwestycji czy ograniczone możliwości rozwoju turystyki to tylko niektóre skutki tej decyzji. Przygraniczne miejscowości, które kiedyś korzystały na wymianie towarowej i ruchu turystycznym, dziś mierzą się z niepewnością i stagnacją.

Nie pozostajemy jednak bierni. Regularnie reprezentuję nasze interesy w Brukseli, gdzie przekonujemy europejskich decydentów, że przygraniczne regiony potrzebują szczególnego wsparcia. Zabiegamy o specjalne programy, które pomogą nam niwelować skutki geopolitycznych napięć i wzmocnią naszą odporność na międzynarodowe zawirowania. Wierzę, że dzięki konsekwentnym działaniom, ale przede wszystkim naszej determinacji, Warmia i Mazury pozostaną miejscem stabilnym, bezpiecznym i otwartym na rozwój. Historia uczy nas, że trudne czasy wymagają współpracy i dalekowzroczności – i właśnie tym kierujemy się w naszej codziennej pracy.

Katarzyna Sobiech, wicemarszałkini województwa

W ostatnich dniach podpisaliśmy list intencyjny dotyczący organizacji Rajdu Polski w latach 2026-2030. Ten dokument potwierdza, że nasz region jest na dobrej drodze do tego, by pozostać gospodarzem jednej z najstarszych i najbardziej prestiżowych imprez rajdowych na świecie. Wspólnie z Polskim Związkiem Motorowym oraz gminą Mikołajki zadeklarowaliśmy przygotowanie infrastruktury drogowej i technicznej, rozwój partnerstw oraz uwzględnienie Rajdu Polski w strategii promocji regionu na lata 2026-2030. Co było powodem naszej decyzji? Doskonale wiemy, że inne województwa zabiegały o przejęcie tej imprezy, a przecież to mazurskie szutry od 20 lat są magnesem dla najlepszych kierowców z Polski, Europy czy całego świata. A Mikołajki przyciągają już nie tylko miłośników żeglarstwa, ale też rzesze fanów sportów motorowych. Będzie się o tym można przekonać już w połowie czerwca, bo właśnie wtedy zaplanowano 81. edycję Rajdu Polski – jednej z rund mistrzostw krajowego czempionatu i Starego Kontynentu. Jednak to niejedyne sportowe atrakcje, które w czerwcu odbędą się w naszym regionie. Kilka dni temu poznaliśmy bowiem pełny kalendarz międzynarodowych rozgrywek w siatkówce plażowej w 2025 roku. Najlepsi siatkarze i siatkarki z całego świata o cenne punkty w turnieju Beach Pro Tour Challenge powalczą od 26 do 29 czerwca w Starych Jabłonkach. Już teraz warto zarezerwować sobie czas, by uczestniczyć w tych dwóch wydarzeniach.

Zbigniew Szczypiński, wicewojewoda warmińsko-mazurski

Warmia i Mazury to region o ogromnym potencjale, który zasługuje na dynamiczny rozwój. Chcemy, aby młodzi ludzie nie tylko zdobywali tu wykształcenie, ale także wiązali swoją przyszłość z naszym województwem.

Kluczowe jest więc tworzenie dla nich atrakcyjnych warunków do życia i pracy. W ostatnich latach zauważalny jest rozwój sektora IT w naszym regionie. W Olsztynie i Elblągu powstają nowe firmy technologiczne, oferujące usługi z zakresu programowania, analizy danych i cyberbezpieczeństwa. Wzrost zatrudnienia w tej branży świadczy o rosnącym znaczeniu nowoczesnych technologii w naszej gospodarce.

Inwestycje infrastrukturalne odgrywają kluczową rolę w rozwoju regionu. W 2024 roku oddano do użytku odcinek drogi ekspresowej S16 Borki Wielkie – Mrągowo, co znacząco poprawiło komunikację wewnątrz województwa. Równocześnie trwają prace przygotowawcze do budowy drogi ekspresowej S5. Ponadto planowana jest rozbudowa drogi S16 na odcinku Olsztyn – Biskupiec, co usprawni ruch między stolicą regionu a wschodnią częścią województwa.

Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim kładzie się duży nacisk na jakość kształcenia w obszarze nauk o żywności. Dynamiczny rozwój gospodarki w zakresie nowych technologii i jakości żywności przyczynia się do głębszego poznania wpływu żywności na organizm i jego reakcje. Jako wicewojewoda warmińsko-mazurski pragnę, aby nasz region był miejscem, w którym warto żyć, pracować i zakładać rodziny.

Wspólnie możemy sprawić, że Warmia i Mazury staną się nie tylko sercem turystyki, ale także silnym ośrodkiem akademickim i gospodarczym.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: **www.gazetaolsztynska.pl**, gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

PROMOCJA

51240TBP-B-K

eprasa.pl 8ca656eb7d

POLACY ZAINTERESOWANI ŻYCIEM BEZ MARNOTRAWSTWA

Rośnie ekologiczna świadomość Polaków i zainteresowanie filozofią „zero waste" wiążąca się z ograniczeniem ilości odpadów dzięki ponownemu wykorzystaniu produktów i minimalizowaniu marnotrawstwa – wynika z badania. Raport na ten temat przygotowała fundacja opiekująca się ruchem kawiarenek naprawczych w Polsce.

Z raportu „Naprawiacze świata" wynika, że 68 proc. pytanych osób deklaruje chęć życia zgodnie z zasadami „zero waste". W 2021 roku wskaźnik ten wynosił 53 proc. Według badania co czwarty respondent zna pojęcie kawiarenki naprawczej, a w każdej polskiej rodzinie jest co najmniej jedna osoba, która zetknęła się z kawiarenkami naprawczymi. 6 proc. badanych osób skorzystało z możliwości takiej kawiarenki.

Według raportu główne czynniki, które powstrzymują ludzi przed wdrażaniem zasad „zero waste" w życiu to przede wszystkim brak wiedzy jak je stosować, brak czasu i brak zorganizowanego wsparcia systemowego.

Fot. pixabay.com

Do kawiarenki naprawczej można przyjść np. z chyboczącym się krzesłem

— Wyniki tegorocznych badań napawają optymizmem. Widzimy wyraźny wzrost świadomości ekologicznej Polaków. Kawiarenki naprawcze, które jeszcze niedawno były mało znane, stają się coraz popularniejszym sposobem na walkę z nadmiernym konsumpcjonizmem i marnotrawstwem — powiedział Marcel Samecki z Fundacji Veolia Polska.

— Jesteśmy świadkami coraz większego problemu z odpadami i zanieczyszczeniem naszej planety. Codziennie wyrzucamy miliony ton śmieci, z których większość trafia na wysypiska, zanieczyszczając ziemię, wodę i powietrze. Większość tych odpadów to przedmioty jednorazowego użytku – plastikowe butelki, torby, opakowania – które używamy przez chwilę, ale które pozostają w środowisku przez setki lat — dodał.

Raport i badania zrealizowano w ramach programu „NaprawiaMY z Veolią", który przyczynił się do powstania około 40 kawiarenek naprawczych w różnych miastach Polski, m.in. w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Tarnowskich Górach, Krakowie, Chorzowie, Radzyniu Podlaskim, Skórkach i Dzikowcu.

Do kawiarenki naprawczej można przyjść np. z chyboczącym się krzesłem, skrzypiącym rowerem lub dziurawym ubraniem. Na miejscu, przy wsparciu specjalistów każdy chętny nauczy się, jak samodzielnie dokonać potrzebnej naprawy i dać przedmiotowi szansę na drugie życie. Kawiarenki naprawcze integrują lokalne środowiska, społeczności sąsiedzkie oraz wzmacniają kompetencje społeczne, a także zwiększają świadomość ekologiczną.

Repair cafés działają w wielu krajach na całym świecie, podejmując współpracę w ramach ruchu kawiarenkowego, który rozwija się od 2009 roku m.in. w: Holandii, Belgii, Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Indiach czy Japonii. Szacuje się, że na całym świecie działa już ok. 2200 takich miejsc.

PAP

TO MOŻE BYĆ PRZEŁOMOWY ROK DLA MIASTA

Lidzbark Warmiński staje przed szansą uzyskania statusu uzdrowiska. Burmistrz miasta Jacek Wiśniowski w rozmowie z Radiem Olsztyn poinformował, że do Ministerstwa Zdrowia złożone zostały stosowne wnioski, a procedura jest na zaawansowanym etapie.

— Otrzymaliśmy informację o konieczności uzupełnienia dokumentacji, co jest w toku. Kluczowym elementem jest uzyskanie rozszerzenia koncesji na wydobycie wód leczniczych. Po spełnieniu tego warunku będziemy mogli dopełnić wszelkich formalności — powiedział burmistrz Wiśniowski.

Wyraził przy tym nadzieję, że po zakończeniu kompletowania dokumentów procedura przebiegnie sprawnie, a miasto jeszcze tego lata uzyska status uzdrowiska. Przypomniał, że Lidzbark Warmiński od wielu lat przygotowuje się do tego przedsięwzięcia, inwestując w odpowiednią infrastrukturę. Powstała już część ambulatoryjna szpitala uzdrowiskowego, a wkrótce zakończone zostaną prace nad częścią hotelową, w której znajdzie się ponad 200 miejsc dla kuracjuszy. Miasto może się także pochwalić certyfikatami w zakresie wód leczniczych oraz środowiska, nową stacją uzdatniania wody, nowoczesną siecią kanalizacyjną i ekologiczną komunikacją miejską.

Dotychczasowe inwestycje związane z przygotowaniem Lidzbarka Warmińskiego do roli uzdrowiska pochłonęły ponad 300 milionów złotych, pozyskanych z różnych źródeł. Burmistrz podkreśla, że celem jest rozwój miasta w kierunku zdrowego życia oraz gospodarki opartej na turystyce, sporcie i małych przedsiębiorstwach.

— Jeśli uda się uzyskać status uzdrowiska, to będzie to przełomowy rok dla Lidzbarka Warmińskiego — zaznaczył Wiśniowski. — Wszystkie niezbędne dokumenty są już złożone i mam nadzieję, że proces decyzyjny przebiegnie sprawnie — dodał.

SK

OTWORZYLI NOWOCZESNE CENTRUM SPORTU

Fot. SK

W miniony weekend mieszkańcy Rybna (powiat działdowski) i okolicznych miejscowości wzięli udział w uroczystym otwarciu nowoczesnego centrum sportu. Inwestycja, której koszt wyniósł aż 4,5 mln zł, powstała dzięki rządowemu wsparciu i dofinansowaniu z gminy i powiatu.

W skład obiektu wchodzą dwie siłownie, dwie sale do gry w squasha, kort tenisowy, a także sale przystosowane do fitnessu, aerobiku oraz zajęć konferencyjnych. Są też nowoczesne szatnie oraz specjalna strefa przeznaczona dla lokalnego klubu piłkarskiego.

— Chcemy, aby nasze centrum było miejscem, które zachęci mieszkańców do aktywnego spędzania czasu. Już w tym tygodniu ruszają pierwsze zajęcia fitness oraz tabaty, a dodatkowo każdy będzie mógł skorzystać z porad trenera personalnego oraz dietetyczki — mówi Hanna Bem, kierownik miejscowego OSiR-u.

SK

PRZYGOTOWALI MIEJSCE DLA WYJĄTKOWEGO GATUNKU

— Sytuacja wymagała pośpiechu, ponieważ bociany czarne już niebawem wrócą w nasze strony z zimowej migracji — informuje Adam Pietrzak, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie. — Bocian czarny jest gatunkiem dość rzadkim oraz płochliwym, a przy tym prowadzi skryty tryb życia pomimo tego, że jest ptakiem o znacznych rozmiarach. Jest to gatunek objęty ochroną strefową, dlatego poważnie zmartwiła nas informacja o stracie gniazda w jednym z leśnictw. Gniazdo, w którym z sukcesem wychowało się już kilka pokoleń młodych, nie wytrzymało ostatnich wichur i runęło na ziemię. Szybka konsultacja merytoryczna z Michałem Wawirowiczem z Komitetu Ochrony Orłów Regionu Polska Północno-Wschodnia i następnego dnia platforma pod nowe M2 dla bociana czarnego była już gotowa.

Fot. RDLP Olsztyn

Ze swojej strony nadleśnictwo uzyskało stosowne zezwolenie od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie na niezbędne prace w ścisłej strefie w celu zawieszenia platformy pod nowe gniazdo.

— Wspólnymi siłami leśno-ornitologicznymi, przy udziale firmy arborystycznej, udało się zawiesić platformę na dębie, dokładnie w tym miejscu, które pierwotnie bociany wybrały na swoje gniazdo. Mamy nadzieję, że działania, jakie wspólnie podjęliśmy, przyniosą efekt i ptaki, podobnie jak w poprzednich latach, również w tym roku wychowają młode na okazałym dębie. Na odpowiedź jednak musimy jeszcze trochę poczekać — stwierdził Pietrzak.

Bocian czarny (Ciconia nigra), niegdyś klasyfikowany jako przedstawiciel rzędu brodzących, na skutek niedawnych zmian, które zaszły w systematyce, obecnie zaliczany jest do rzędu bocianowatych. Jest nieco mniejszy od bociana białego. Długość jego ciała to 85-95 cm, rozpiętość skrzydeł 1,8-1,9 m, a wysokość ok. 1 metra. Według raportów z monitoringu ptaków drapieżnych liczebność bociana czarnego na terenie Polski szacuje się na 1500-2100 par. Bocian czarny gniazduje w pierwotnych lasach liściastych (także w koronach dębów), w pobliżu podmokłych terenów – lubi okolice z bagnami, bajorami i starorzeczami. Zasiedla obfite w pokarm miejsca w pobliżu rzek i rozlewisk, ale w przeciwieństwie do bociana białego preferuje raczej odludne obszary.

GS

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa" w Mrągowie, os. Grunwaldzkie 1A

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych instalacji elektrycznej (wymiana wewnętrznych linii zasilających, rozdzielnic głównych, tablic piętrowych i mieszkaniowych, obwodów rozdzielczych) **oraz instalacji administracyjnej w budynkach wielorodzinnych w Mrągowie: os. Grunwaldzkie 4, ul. Mrongowiusza 49A.**

- Specyfikację warunków zamówienia, zawierającą: warunki przetargu, zawartość oferty, projekt umowy, szczegółowy opis robót – można odebrać w biurze Spółdzielni. Dokumenty te, dostępne są również na stronie internetowej Spółdzielni: www.perspektywa.mragowo.net w zakładce: przetargi.
- Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. (89) 742-30-10
- Termin składania ofert upływa 17.03.2025 o godz. 9.30
- Otwarcie ofert nastąpi 17.03.2025 o godz. 10.00.
- Zastrzegamy możliwość przeprowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami, prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1425kewm-a-M

eprasa.pl 8ca656eb7d

6 marca
LATA RETRO DAWNYCH WSPOMNIEŃ CZAS
Olsztyn

Dajcie wprowadzić się w taneczny nastrój i magiczną atmosferę dawnych lat. Usłyszycie największe szlagiery minionych dekad, które na zawsze wpisały się w historię polskiej muzyki rozrywkowej. Wśród nich znajdą się takie przeboje jak: „Być kobietą", „Brunetki, blondynki", „Baby, ach te baby" i wiele innych. Nie przegapcie okazji, by uczcić Dzień Kobiet w niezapomniany sposób!
Godz. 18.00, Aula Kongresowa Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM, ul. B. Dybowskiego 11.

6 marca
WYSTAWA: MALWINA MAŁGORZATA NIESPODZIEWANA „WŁASNE POKOJE"
Olsztyn

Punkt wyjścia do myślenia o koncepcji wystawy stanowił niezwykle istotny dla artystki esej Virginii Woolf „Własny pokój" z 1929 roku. Jego przesłanie było niejako konstytuującym pragnieniem na początku drogi artystycznej Niespodziewanej – artystki, która chce mieć swój głos, zdobyć „własny pokój", nie musząc przy tym krzyczeć, ani nie przybierając pozycji walki. Co istotne ten pokój to synonim niezależności, twórczej wolności, to kierunek, który pozwala być sobą i zamieszkać w sobie, niby tak mało, a jednak tak wiele...
Godz. 18.00, BWA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 38A.

6 marca
NA WARMII... DAWNO, DAWNO TEMU
Olsztyn
Na Warmii... dawno, dawno temu, to spektakl oparty na trzech baśniach Marii Zientary-Malewskiej. Ich akcja rozgrywa się nie za siedmioma górami, nie za siedmioma rzekami, ale blisko nas, w bardzo konkretnych miejscach, nad konkretnymi warmińskimi jeziorami. Jest to sceniczna podróż, mająca swe źródła w uteatralnionej zabawie dziecka i zapomnianej już sztuce opowiadania. Tworzywem naszej scenicznej opowieści są barwne i przejmujące fabuły. Formy lalkowe nawiązują do dziecięcych zabawek.
Godz. 9.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Bartosza Głowackiego 17.

7 marca
MAMU-TY
Olsztyn
Czy prawdziwy dom jest tam, gdzie przyszliśmy na świat, czy może po drugiej stronie galaktyki? Czy psina może zostać siostrą mamuta, któremu zawsze jest zimno? I czy można zaprzyjaźnić się z ambitnym odkurzaczem? Między epoką lodowcową a zwykłym, współczesnym domem, gdzie w kominku zawsze płonie ogień, razem z małym mamutem Mamu będziemy poszukiwać odpowiedzi na te i inne pytania. Okaże się, że nasz świat ma do zaoferowania przybyszom z innych stron nie tylko ciepło i bułki z dżemem, ale i ciemne piwnice oraz strach.
Godz. 10.30, Olsztyński Teatr Lalek, Bartosza Głowackiego 17.

7 marca
WERNISAŻ WYSTAWY FOTOGRAFII AGNIESZKI CICHOŃ-KAMIŃSKIEJ
Olsztyn
Agnieszka Cichoń-Kamińska to olsztyńska fotografka i malarka, absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Olsztynie oraz Wydziału Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jej twórczość to harmonijne połączenie fotografii i malarstwa, gdzie głównym motywem jest kobieta w różnych odsłonach. Artystka eksploruje tajemnice kobiecej duszy, ukazując ją jako istotę pełną sprzeczności: delikatną, ale i silną; łagodną, lecz zdolną do walki. Jej prace balansują na granicy jawy i snu, rzeczywistości i fantazji, tworząc unikalny, somnambuliczny świat pełen symboliki i emocji.
Godz. 17.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Bartosza Głowackiego 1.

7 marca
MONIKA LINIECKA: GRY. KOLEJNY ROZDZIAŁ
Olsztyn

Impulsem jest światło. Biorę aparat i wyruszam. Z każdym krokiem moje widzenie wyostrza się i skupia. Inne zmysły tracą na znaczeniu. Moje ja staje się tylko tym, co widzę. Fotografowanie to rodzaj medytacji. Ćwiczy do walki z napływem obrazów-śmieci, dyscyplinuje oko i umysł. Bywa, że pozwala uchwycić to, co z trudem jesteśmy w stanie zobaczyć gołym okiem. Obraz przeniesiony na odbitkę staje się metaforą i zawsze jest interpretacją.
Godz. 18.00, Galeria Dobro, ul. Stare Miasto 24/25.

7 marca
MĘŻCZYZNA 2.0
Olsztyn

Spotkanie, podczas którego zaprosimy Was do refleksji nad współczesnym ideałem męskości. Wspólnie zastanowimy się, jak na przestrzeni pokoleń zmieniły się nasze kobiece oczekiwania wobec mężczyzn. Razem poszukamy odpowiedzi na pytania: do czego niezależne kobiety potrzebują dziś mężczyzn i czy rzeczywiście „tak trudno dziś o fajnego faceta", czy może po prostu pragniemy „niemożliwego"?
Godz. 17.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

7 marca
SPEKTAKL KOMEDIOWY „SZALONE NOŻYCZKI – CZYLI KTO ZABIŁ?"
Olsztyn

Szalone nożyczki to niewątpliwy hit wśród sztuk teatralnych... w 1997 wpisano ją do światowej księgi rekordów Guinnessa jako najdłużej bez przerwy graną sztukę na scenach amerykańskich. Atrakcyjności tej komedii kryminalnej dodaje fakt, że realizatorzy i wykonawcy zawsze sytuują akcję sztuki w danej chwili, aby widzowie mogli rozpoznawać w przedstawieniu specyfikę swojego miasta, jego instytucje oraz znanych mieszkańców. Dzięki temu publiczność ma okazję, by stać się współwykonawcą naszego spektaklu i pomóc bohaterom w rozwiązywaniu kryminalnej zagadki. Uwaga! Każdego wieczoru śledztwo może potoczyć się inaczej, dlatego warto odwiedzić miejsce zbrodni więcej niż raz.
Godz. 17.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

8 marca
KONCERT KAZIUKOWY
Olsztyn
W programie:
Folk Vibes z Wilna,
Tumielanka z Visaginas,
Zespół Tańca Ludowego Perła z Niemenczyna.
Prowadzenie:
Anna Adamowicz – Ciotka Franukowa,
Dominik Kuziniewicz – Wincuk Bałbatunszczyk z Pustaszyszek.
Tego dnia odbędzie się również Jarmark Wileński z rękodziełem, regionalnymi potrawami (serca kaziukowe, obwarzanki smorgońskie, palmy wileńskie), wydawnictwami wileńskimi.
Godz. 10.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Bartosza Głowackiego 1.

8 marca
MORDERCA KOBIET | TEATR KLOSZART
Olsztyn
„Mordercę Kobiet", czyli spektakl, w którym śmierć może okazać się bardziej komiczna niż życie...
Myślisz, że randki w ciemno rodem z aplikacji randkowych czy zjawisko daddy issues to wytwory współczesności? Na to pytanie odpowiemy w tej porywającej wciągającej komedii kryminalnej. Początek XX wieku. Tworząc sobie nową tożsamość, przystojny i charyzmatyczny dżentelmen, uwodzi kobiety, by wyłudzić od nich kosztowności. Co na to jego ofiary? Zauważą intrygę? Zaplanują zemstę? Czy może dadzą się omamić bez reszty? Intryga, absurdalny humor i zaskakujące zwroty akcji w jednym.
Godz. 17.50, Aula Teatralna, Wydział Humanistyczny UWM, ul. Obitza 1.

8 marca
DZIEŃ KOBIET Z FILHARMONIĄ
Olsztyn
Wykonawcy:
— Anna Grzelak, Mateusz Ziółko – soliści
— Artur Jurek – fortepian
— Daniel Popiałkiewicz – gitara
— Jarosław Stokowski – gitara basowa
— Łukasz łapiński – perkusja
— Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
W programie m.in.
— Calvin Lewis and Andrew Wright – When A Man Loves A Woman
— Dolly Parton – I Will Always Love You
— Marek Dutkiewicz, Romuald Lipko – Aleja gwiazd
— Zbigniew Wodecki – Nad wszystko uśmiech Twój
— Prince – Purple Rain
— Lady Gaga, Andrew Wyatta, Anthony Rossomando, Mark Ronson – Shallow
Godz. 18.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego, ul. Bartosza Głowackiego 1.

8 marca
TRIBUTE TO DIRTY DANCING LIVE IN CONCERT
Olsztyn
Ponad 30 osób na scenie, soliści, tancerze, Dirty Band wykonujący wszystkie utwory na żywo, specjalnie przygotowana choreografia, scenografia i wizualizacje – to wszystko przeniesie Was w klimat najbardziej kultowego z filmów! Spotkajcie się z Baby, Johnnym, przeżyjcie raz jeszcze sceny, które pamiętacie z „Dirty Dancing" – piękne, zabawne, wzruszające, a na koniec poderwijcie się z miejsc i zatańczcie z nami!
Godz. 19.00, Hala Urania, Al. Piłsudskiego 44.

9 marca
KABARET PARANIENORMALNI
Olsztyn

Przygotujcie się na niemal 2 godziny pełne humoru i niezapomnianych chwil. W programie pojawią się nowe skecze oraz postacie, które już zyskały sympatię widzów, takie jak Doktor Prozak, Arab i Daniel. To gwarancja śmiechu, który rozbawi nawet najbardziej poważne osoby!
Godz. 16.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

9 marca
3 LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN: UKS TRÓJECZKA OLSZTYN – WILKI EŁK
Olsztyn
Zapraszamy na spotkanie rundy zasadniczej 3 Ligi Koszykówki Mężczyzn Olsztynie. Drużyna UKS Trójeczka Olsztyn podejmie Wilki Ełk.
Godz. 15.00, Sala LO III, ul. Szewczenki 4.

11 marca
WOKÓŁ HOŁDU PRUSKIEGO
Olsztyn
Serdecznie zapraszamy do Domu Polskiego na spotkanie pt. Wokół hołdu pruskiego podczas którego wystąpią dr hab. Janusz Trupinda (Muzeum Zamkowe w Malborku), dr Jerzy Kiełbik (dyrektor Instytutu Północnego) oraz dr Anna Bujko (zastępca dyrektora Instytutu Północnego). W programie między innymi prezentacja modlitewnika księcia Albrechta ze zbiorów biblioteki Instytutu Północnego.
Godz. 11.00, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, ul. Partyzantów 87.

12 marca
„DYSKUTUJEMY"?! CYKL ROZMÓW WAŻNYCH O OLSZTYŃSKIEJ KULTURZE.
Olsztyn
Spotkania odbywają się cyklicznie, raz w miesiącu w galerii Usługa. Dotyczą spraw dla nas, mieszkańców Olsztyna, istotnych, trudnych, takich, które nas nurtują na co dzień. Pomysłodawcą i zarazem gospodarzem cyklu jest Piotr Pancer Przewodniczący komisji kultury Rady miasta Olsztyn oraz Radny. Do rozmów zapraszani są Goście, osoby związane z naszym miastem. Do udziału w kameralnych przestrzeniach naszej galerii zapraszamy wszystkich, którym nie są obojętne sprawy związane z kulturą. Tym razem Gościem Piotra Pancera będzie Folk Banda.
Godz. 19.00, Galeria Usługa Jazz Bar, ul. Stare Miasto 2.

eprasa.pl 8ca656eb7d

NADCIŚNIENIE TĘTNICZE DOTYKA CORAZ MŁODSZYCH PACJENTÓW

— Nieleczone nadciśnienie tętnicze może doprowadzić do kilku naprawdę poważnych powikłań. Najgroźniejsze to zawał serca i udar mózgu, ale prowadzi też do uszkodzenia nerek i wzroku — mówi dr nauk med. Beata Moczulska, specjalistka hipertensjolog, konsultant wojewódzka w dziedzinie hipertensjologii.

— Jak wielkim problemem Polaków jest dziś nadciśnienie tętnicze?

— Bardzo dużym. Porównując do naszych niedawnych zmagań z covidem — zachorowania na nadciśnienie tętnicze też zaczynają przybierać rozmiary pandemii. Choruje ponad miliard osób na całym świecie i ponad 13 mln w Polsce. A co jeszcze bardziej niepokojące — chorują osoby coraz młodsze. O ile wcześniej nadciśnienie z marszu przypisywało się osobom starszym i z nimi tę chorobę kojarzyło — o tyle dziś cierpią coraz młodsi. Wielki wpływ na taki stan rzeczy ma styl naszego życia, wielokrotnie przetworzone jedzenie, po które zbyt często sięgamy, otyłość, zwłaszcza tzw. otyłość brzuszna, duże spożycie soli czy stres. I stąd takie, a nie inne skutki. Przy czym pamiętajmy, że u większości chorych nie stwierdza się konkretnej przyczyny rozwoju nadciśnienia tętniczego. Dlatego warto stale kontrolować swoje ciśnienie i w razie podwyższonych wartości zgłaszać się do lekarza.

— Co to jest nadciśnienie tętnicze — tak konkretnie?

— Nadciśnienie tętnicze to choroba charakteryzująca się podwyższonym ciśnieniem krwi, czyli ciśnieniem tętniczym w gabinecie o wartości 140/90 mm Hg i więcej. Rozpoznajemy je na podstawie kilkukrotnych pomiarów ciśnienia krwi w gabinecie lekarza rodzinnego lub po wykonaniu 24-godzinnego monitorowania ciśnienia, zwanego popularnie holterem ciśnieniowym. U ponad 90 proc., czyli u zdecydowanej większości pacjentów występuje tzw. nadciśnienie pierwotne, zwane też samoistnym. Oznacza to, że przyczyna nadciśnienia u tych pacjentów jest złożona i jeszcze nie do końca poznana — wpływać może zarówno dieta, styl życia, środowisko, jak i dziedziczna skłonność. Natomiast około 5-10 proc. chorych cierpi na nadciśnienie tętnicze wtórne. U tych chorych podwyższone ciśnienie tętnicze jest tylko objawem innej choroby, dotyczącej najczęściej nerek, dużych tętnic lub zaburzeń czynności gruczołów wydzielających substancje regulujące wysokość ciśnienia krwi — dla przykładu choroby tarczycy, przytarczyc, nadnerczy.

Fot. archiwum prywatne

Dr nauk med. Beata Moczulska

— Czym nadciśnienie się objawia — na co powinniśmy zwracać szczególną uwagę?

— Co właśnie w nadciśnieniu tętniczym najbardziej niebezpieczne — ono najczęściej nie boli i nie daje żadnych objawów. A jak już pojawiają się objawy to stwierdzamy także powikłania narządowe. Nadciśnienia nie można też zdiagnozować, opierając się na pojedynczym pomiarze ciśnienia krwi. Dlatego tak bardzo zachęcam do w miarę częstych pomiarów ciśnienia nie tylko u lekarza, ale także w domu. Chciałabym też, by pacjent w czasie wizyty w przychodni podstawowej opieki zdrowotnej, choć może korzysta z niej bez żadnego związku ze schorzeniami ciśnienia czy krążenia — miał wykonany pomiar ciśnienia tętniczego. W ten sposób można wychwycić wszelkie nieprawidłowości, zwłaszcza tendencje do nadciśnienia znacznie szybciej, zanim organizm zacznie chorobę objawiać choćby częstymi pulsującymi bólami głowy, szczególnie w okolicy potylicy. Do częstych objawów nadciśnienia należą także zaburzenia snu, szumy uszne, zaburzenia koncentracji, krwawienia z nosa, zaburzenia widzenia, kołatanie serca, nadmierna pobudliwość, nudności. Czasem może pojawić się też dyskomfort lub ból w klatce piersiowej. U wielu pacjentów z nadciśnieniem pojawia się często zaczerwienienie twarzy.

— Jakie mogą być powikłania nieleczonego nadciśnienia tętniczego?

— Nieleczone nadciśnienie tętnicze może doprowadzić do kilku naprawdę poważnych powikłań. Najgroźniejsze to zawał serca i udar mózgu. Niestety, bardzo często właśnie te powikłania są pierwszym objawem nadciśnienia tętniczego. Dochodzi też do uszkodzenia nerek, a w bardziej zaawansowanym stadium nadciśnienia może dojść do ich przewlekłej niewydolności. Nadciśnienie uszkadza też wzrok, bo zwęża i uszkadza naczynia siatkówki i prowadzi do tzw. retinopatii nadciśnieniowej.

— Skąd potrzeba takich spotkań, jak Warmińsko-Mazurska Konferencja Nadciśnienia Tętniczego?

— Jak wspomniałam, nadciśnienie tętnicze dotyka coraz więcej osób, także w naszym województwie. Jako konsultant próbuję działać na dwóch płaszczyznach: z jednej strony chcę edukować lekarzy, stażystów i studentów medycyny w dziedzinie hipertensjologii i do nich właśnie kieruję już trzecią edycję Warmińsko-Mazurskiej Konferencji Nadciśnienia Tętniczego. Jako prelegenci wystąpią specjaliści z regionu i z całej Polski, z wielką wiedzą, ale i doświadczeniem w leczeniu nadciśnienia. Z drugiej strony chcę pomóc pacjentom i zwiększyć im dostępność do hipertensjologa. W Olsztynie funkcjonują 2 poradnie Nadciśnienia Tętniczego: w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie oraz przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. Ponadto od 2024 roku w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym mogą się szkolić lekarze w zakresie hipertensjologii, więc dzięki temu mam nadzieję, że zwiększy się liczba hipertensjologów w regionie.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

KTO TO JEST HIPERTENSJOLOG?

— Hipertensjolog to lekarz specjalista zajmujący się nadciśnieniem tętniczym i wszystkim, co z nim związane — diagnostyką, leczeniem i działaniami profilaktycznymi. Hipertensjologia, zawodowy obszar hipertensjologa, funkcjonuje jako samodzielna specjalizacja od dość niedawna, w Polsce dopiero od 2006 r. Oczywiście — wpływ na powstanie tej dziedziny medycyny miała ta stale rosnąca liczba pacjentów z nadciśnieniem. Samo nadciśnienie powoli urasta do rangi choroby cywilizacyjnej, hipertensjolodzy mają zatem pełne ręce roboty — niestety.

Fot. Pixabay

EUROPE DIRECT Warmia i Mazury

Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

Konferencja objęta jest patronatem Europe Direct Warmia i Mazury — w ramach realizacji wspólnych priorytetów legislacyjnych Unii Europejskiej, w szczególności jako kontynuacja budowy Europejskiej Unii Zdrowia, która zakłada szybkie przyjęcie i wdrożenie europejskiej przestrzeni danych dotyczących zdrowia. Obejmuje ją także patronat polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.
The conference is held under the patronage of Europe Direct Warmia and Mazury — as part of the implementation of common legislative priorities of the European Union, in particular as a continuation of the construction of the European Health Union, which assumes the rapid adoption and implementation of the European health data space. It is also held under the patronage of the Polish Presidency of the Council of the European Union.

eprasa.pl 8ca656eb7d

MOJE WSPOMNIENIA Z BALU SPORTOWCA

„Wszystko co dobre szybko się kończy. Od tych słów chciałbym zacząć list do redakcji, a to z racji Balu Sportowca, na którym poznaliśmy laureatów 64. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa" - pisze Zbigniew Kobuszewski z Bartoszyc.

Miałem wielki zaszczyt uczestniczyć w tym przepięknym przedsięwzięciu, jakie miało miejsce w Hotelu Omega w Olsztynie, dlatego teraz chciałbym napisać kilka słów o balu „Gazety Olsztyńskiej".

Już 32 lata biorę udział w moim ulubionym plebiscycie, jakim jest wybór 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Można powiedzieć, że w tym roku obchodziłem plebiscytowe „połowinki", gdyż wziąłem aktywny udział w głosowaniu w 32 z 64 edycji plebiscytu (nie znamy nikogo, kto mógłby pochwalić się dłuższym i nieprzerwanym stażem - red.).

Po przybyciu do Hotelu Omega zostałem przywitany przez organizatorów, czyli Artura Dryhynycza, Irenę Serowik, Jacka Warmińskiego no i oczywiście przez panią Agnieszkę Weder- Grygielewicz, prokurenta i dyrektora ds. marketingu oraz reklamy „Gazety Olsztyńskiej" i „ Dziennika Elbląskiego" .

Po przybyciu wszystkich zaproszonych gości zajęliśmy miejsca przy stole, a po chwili mistrzowie ceremonii – bo tak śmiało mogę nazwać pana Artura i występującą po raz drugi w roli konferansjerki Zuzannę Leszczyńską - rozpoczęli bal, na początek witając gości, wśród których byli oczywiście sportowcy, trenerzy, działacze, najważniejsi na Warmii i Mazurach politycy, pracownicy nauki, sponsorzy oraz przyjaciele „Gazety Olsztyńskiej", bez których tak piękna i wspaniała impreza by się nie odbyła.

Fot. Zbigniew Woźniak

Zbigniew Kobuszewski siedział przy jednym stole z Adamem Seroczyńskim, Ireneuszem Bukowieckim, Maciejem Bukowieckim i ich żonami

Bardzo miłym zaskoczeniem było dla mnie to, że przy jednym stoliku znalazłem się m.in. z Adamem Seroczyńskim, brązowym medalistą olimpijskim z Sydney w 2000 roku, który obecnie jest wiceprezesem Polskiego Związku Kajakowego, z trenerem Ireneuszem Bukowieckim, ojcem Konrada i Macieja, którzy - jak się okazało - znaleźli się wśród laureatów 64. Plebiscytu. Z Maciejem Bukowieckim, lekkoatletycznym trenerem Juranda Szczytno, także miałem zaszczyt zasiąść przy jednym stole.

Nie ukrywam, że byłem wzruszony - dla takich chwil warto żyć, bo tego, co zobaczyłem i przeżyłem, nikt już mi nie odbierze. Zobaczyć lub przeczytać w gazecie albo w internecie to nie to samo, co przeżyć to wszystko na żywo. Dlatego bardzo się cieszę, że po razu drugi mogłem być uczestnikiem balu.

W trakcie tej przepięknej imprezy spotkałem wielu wspaniałych ludzi, z którymi mogłem porozmawiać. Tematy oczywiście były sportowe, chociaż nie tylko. Miałem przyjemność rozmawiać z panem Zbigniewem Lubiejewskim. I była to przyjemność podwójna, bo przecież siatkarski mistrz olimpijski z Montrealu (1976) pochodzi z moich Bartoszyc. Długo porozmawialiśmy sobie jak Zbigniew ze Zbigniewem, a na koniec złoty medalista olimpijski wpisał się mi do albumu, bo od lat jestem łowcą autografów. Będzie to dla mnie wspaniała pamiątka.

Nie sposób wymienić wszystkich, z którymi w sobotni wieczór miałem przyjemność porozmawiać, ale zapewniam, że towarzystwo było wyśmienite.

Dodam jeszcze, że w „złotej dziesiątce" 64. Plebiscytu znalazło się czterech kandydatów, na których głosowałem, a na 13. miejscu został sklasyfikowany mój ziomal Adam Binięda, znakomity pilot rajdowy, ubiegłoroczny wicemistrz Polski.

Mam nadzieję, że kiedyś, może już za rok, pan Adam znajdzie się wśród 10 Najpopularniejszych Sportowców Warmii i Mazur. Tego mu życzę z całego serca.

Poza tym bardzo się cieszę, że wyróżniona została Irena Serowik, na którą głosowałem. Przypomnę, że pani Irena jest kajakarką, wielokrotną mistrzynią świata i Polski mastersów.

Po wspaniałym wieczorze wróciłem do domu, ale piękne chwile i wspomnienia z balu na długo pozostaną w mojej pamięci.

Panie Arturze, dziękuję panu za wszystko, co pan robi, a przy okazji gratuluję, bo był to przecież pański 26. bal. Życzę by następne były równie udane.

Kończąc, pozdrawiam serdecznie i już czekam z niecierpliwością na 65. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Przy okazji zachęcam wszystkich do udziału w Balu Sportowca, bo naprawdę warto!

ZBIGNIEW KOBUSZEWSKI

CZOŁOWA DWUDZIESTKA 64. PLEBISCYTU

1. Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - 39 punktów
2. Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn) - 38,5
3. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - 38
4. Lena Maruszak (jeździectwo, AZS UWM Olsztyn) - 37
5. Jakub Hawryluk (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) - 35,5
6. Judyta Andrukajtis (boks, Elite Fight Club Lidzbark Warmiński) - 33*
7. Paweł Pszczółkowski (biegi, Pszczółkowski Team) - 33
8. Agata Barwińska (żeglarstwo, MOS SSW Iława) - 33
9. Michał Burczyński (bojery, AZS UWM Olsztyn) - 30
10. Szymon Jakubiszak (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) - 28

****

11. Aleksandra Lisowska (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - 26
12. Piotr Woźniak (pływanie, Kormoran Olsztyn) - 24
13. Adam Binięda (rajdy samochodowe, AF Motorsport) - 21
14. Zbigniew Staniszewski (rallycross, Staniszewski Team) - 21
15. Karol Zalewski (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) - 18,5
16. Karol Prawdzik (sporty siłowe, KPP Gołdap) - 16
17. Natalia Kuczewska (boks, Mazur Ełk) - 15,5
18. Szymon Piątkowski (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) - 14,5
19. Przemysław Zamojski (koszykówka, Energa Basketball Elbląg) - 13
20. Wojciech Golks (piłka ręczna, Jedynka Kodo Morąg) - 12

* w przypadku takiej samej liczby punktów o końcowej kolejności decydowało wyższe miejsce w głosowaniu kuponowym

Fot. Zbigniew Woźniak

Artur Dryhynycz, szef działu sportowego „GO", i Zbigniew Kobuszewski

Fot. Zbigniew Woźniak

Cezary Dybiński, Sportowiec bez Barier 2024 Roku, oraz nasz czytelnik z Bartoszyc

eprasa.pl 8ca656eb7d

W OKRĘGÓWCE ZIMA SIĘ SKOŃCZYŁA

PIŁKA NOŻNA\\\ W sobotę na boiska wybiegną zespoły okręgówki. W grupie 1 o awans powalczą Orzeł, Czarni i Stawiguda, natomiast w grupie 2 zapewne Drwęca, Zatoka i Ossa. Po sezonie może się okazać, że spadną oba zespoły z powiatu bartoszyckiego.

W grupie 1 jesienią największą sensację sprawił beniaminek z Janowca Kościelnego. Co prawda w sezonie 2023/24 Orzeł zdominował grupę 2 klasy A, zdobywając aż 70 punktów (23 zwycięstwa, remis i dwie porażki), ale wydawało się, że okręgówka to już zdecydowanie wyższe schody, o czym na przykład w grupie 2 jesienią boleśnie przekonał się Vel Lidzbark Welski, który w 14 meczach wywalczył raptem jeden punkt.

Tymczasem Orzeł po awansie nie spuścił z tonu, w efekcie jeśli wiosną formę utrzyma, to może nawet poprawić zdobycz punktową z poprzedniego sezonu! A są na to spore szanse, świadczą o tym chociażby niedawne wygrane sparingi z czwartoligową Olimpią Olsztynek (3:0) i MKS Działdowo, liderem grypy 4 klasy A(8:2).

Los tak chciał, że w pierwszym wiosennym meczu lider zagra w Bartoszycach z rywalem z drugiego końca tabeli. Słaba postawa Victorii w rundzie jesiennej była sporym zaskoczeniem, bo w Bartoszycach raczej nikt się nie spodziewał, że zespół trenera Rafała Soleckiego zimę spędzi na 15. miejscu. Co ciekawe, „czerwoną latarnią" tabeli jest Cresovia, czyli druga ekipa z powiatu bartoszyckiego.

Fot. facebook/Victoria

W rozegranym niedawno sparingu Victoria Bartoszyce pokonała 6:2 MKS Jeziorany

Czyżby w przyszłym sezonie w tym powiecie była tylko klasa A?

Wróćmy jednak do meczu Victoria - Orzeł. - Przyznam, że nie wiemy, czy podczas przerwy zimowej w ekipie lidera zaszły jakieś zmiany - mówi Sebastian Murzyn, prezes Victorii. - My natomiast będziemy mogli skorzystać z jednego z dwóch zawodników, którzy do nas przeszli. Mam na myśli Miłosza Sadowskiego, który poprzednio występował w A-klasowym Respekcie Przejazdowo. Natomiast Miłosz Kowalski, poprzednio w Naki Olsztyn, wciąż zmaga się z kontuzją. W piątek już umówiony na zdjęcie ortezy, więc dopiero wtedy będziemy wiedzieć coś więcej. Poza tym chce nam pomóc bardzo doświadczony Przemek Mazurek, rocznik 1980, który swoją przydatność udowodnił w dwóch sparingach. Oczywiście nie jest w stanie zagrać całego meczu, ale na 20-30 minut sił mu starczy.

Poza tym myślę, że Przemek może być jakimś wzorem dla naszej młodzieży - uważa prezes bartoszyckiego klubu.

W przedsezonowym sparingu Victoria pokonała aż 6:2 A-klasowy MKS Jeziorany. Druga dobra informacja jest taka, że dotrzymany ma być majowy termin oddania do użytku nowego bartoszyckiego stadionu. - Jeśli tak się rzeczywiście stanie, to jest szansa, że dwa ostatnie mecze obecnego sezonu zagramy już na nowym obiekcie - dodaje prezes Murzyn. **ARTUR DRYHYNYCZ**

16. KOLEJKA

>>> Grupa 1, sobota: Czarni Olecko - Perkun Orżyny (13), Polonia Iłowo - Gwardia Szczytno (13), GKS Stawiguda - MKS Korsze (13.30), Śniardwy Orzysz - Kłobuk Mikołajki (14), Victoria Bartoszyce - Orzeł Janowiec Kościelny (14.30), Cresovia Górowo Iławeckie - Naki Olsztyn (14.30): **niedziela:** Węgorzewo - Błękitni Pasym (13), Orlęta Rema Reszel - Iskra Narzym (14.15).

>>> Grupa 2, sobota: Zatoka Braniewo - Wel Lidzbark Welski (14), Unia Susz - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie (14), Huragan Morąg - GKS Ossa Biskupiec (14.30), Motor Lubawa - Dąb Kadyny (14.30), Constract Lubawa - Płomień Turznica (14.30), Czarni Rudzienice - Szeląg Kormoran Zwierzewo (15); **niedziela:** Olimpia III Elbląg - Błękitni Orneta (16).

GRUPA 1

1. Orzeł	37	49:17
2. Czarni	36	48:25
3. Stawiguda	35	46:21
4. Polonia	27	37:22
5. Błękitni	26	32:28
6. Śniardwy	23	19:27
7. Kłobuk	20	31:38
8. Naki	19	37:31
9. Iskra	19	31:41
10. Węgoria	19	31:46
11. Korsze	17	15:32
12. Gwardia	15	18:33
13. Perkun	13	20:25
14. Orlęta	12	24:24
15. Victoria	12	18:31
16. Cresovia	9	19:34

GRUPA 2

1. Drwęca	35	49:15
2. Zatoka	33	47:19
3. Ossa	32	35:19
4. Polonia	26	45:24
5. Huragan	26	36:33
6. Constract	25	37:26
7. Płomień	25	32:36
8. Błękitni	23	41:37
9. Motor	17	25:21
10. Dąb	17	30:29
11. Szeląg	16	24:34
12. Czarni	12	21:33
13. Unia	10	27:44
14. Olimpia III	6	21:46
15. Wel	1	16:70

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ W Gdańsku i Szczecinie rozegrano dwa z czterech turniejów 1/16 finału mistrzostw Polski juniorów młodszych. Oba kluby z naszego regionu, czyli Czarni Olecko (mistrz województwa) i MDK Bartoszyce, wywalczyły awans do 1/8 finału MP!

Trener Czarnych Marek Strzyżewski uważa, że o grze jego zespołu zadecydowała odpowiednia taktyka. - Po prostu dobrze rozpracowaliśmy rywali, dzięki czemu wiedzieliśmy, jak grać i jakie są najsłabsze punkty rywali. Po dwóch wygranych meczach mieliśmy już zapewniony awans, więc pojedynek z Kusym decydował jedynie o tym, kto zajmie pierwsze miejsce. Rywal był bardzo silny i starszy, bo wielu moich zawodników było młodszych nawet o dwa lata, mimo to wygraliśmy czterema bramkami i na 1/8 finału mistrzostw Polski pojedziemy do Obornikow Wielkopolskich, gdzie zagramy z gospodarzami, Kwidzynem i Pałacem Młodzieży Tarnów - kończy Marek Strzyżewski.

Fot. facebook/MDK

MDK Pasja Bartoszyce awansował do 1/8 finału MP juniorów młodszych

Powody do radości ma także Jarosław Klimko, trener z Bartoszyc. Co prawda w Gdańsku jego podopieczni zaczęli od porażki z Wybrzeżem I, ale potem były wygrane z Grudziądzem i Gryfinem, które dały awans z drugiego miejsca. - Na 1/8 finału pojedziemy za miesiąc do Krakowa, gdzie trafiliśmy do bardzo silnej grupy, bo wśród naszych rywali są Kusy Kraków i Siódemka Legnica, które dwa lata temu były na podium mistrzostw Polski młodzików.

• **Wyniki, Gdańsk:** MKS Grudziądz - KPR Gryfino 33:22 (18:12), Port Service Wybrzeże I Gdańsk - MDK Bartoszyce 42:31 (19:16), Bartoszyce - Grudziądz 34:31 (16:14), Wybrzeże I - Gryfino 40:16 (18:7), Gryfino - Bartoszyce 26:42 (9:20), Wybrzeże I - Grudziądz 41:24 (23:9); **Szczecin:** Czarni Olecko - MKS Brodnica 52:30 (25:12), Kusy Szczecin - Port Service Wybrzeże II Gdańsk 31:17 (13:6), Wybrzeże II - Czarni 38:46 (17:24), Kusy - Brodnica 30:18 (16:8), Brodnica - Wybrzeże II 29:36 (14:16), Kusy - Czarni 26:30 (17:17).

• W piątek rozpoczną się cztery turnieje 1/8 finałów MP juniorów. W Płocku rywalami olsztyńskiego Szczypiorniaka będą: Górnik Zabrze, MKS Poznań i Orlen Wisła Płock, natomiast w Zamościu Czarni Olecko zagrają z miejscową Padwą, Iskrą Kielce i Chrobrym Głogów. **DRYH**

GDAŃSK

1. Wybrzeże I	9	123:71
2. Bartoszyce	**6**	**107:99**
3. Grudziądz	3	88:97
4. Gryfino	0	64:115

SZCZECIN

1. Czarni	**9**	**128:94**
2. Kusy	6	87:65
3. Wybrzeże II	3	91:106
4. Brodnica	0	77:118

eprasa.pl 8ca656eb7d

RUSZAJĄ HALOWE MISTRZOSTWA EUROPY

LEKKA ATLETYKA\\\ 29 Polaków wystartuje w halowych mistrzostwach Europy w holenderskim Apeldoorn, które potrwają od czwartku do niedzieli. Największe szanse na medale mają sprinterka Ewa Swoboda oraz płotkarze Jakub Szymański i Pia Skrzyszowska.

Swoboda ma już w dorobku trzy medale HME. W 2019 roku wygrała finałowy bieg na 60 m w Glasgow, a w Belgradzie (2017) i w Stambule (2023) była druga. Do 27-latki należy rekord Polski w biegu na 60 m - 6,98. Na krótszym dystansie w hali radzi sobie nawet lepiej niż w biegu na 100 m w sezonie letnim.

4 lutego w mityngu Ostrawie Swoboda uzyskała czas 7,09 i zajmuje czwarte miejsce na europejskich listach. Szybsze od Polki były jedynie Mujinga Kambundji ze Szwajcarii, Włoszka Zaynab Dosso i Patrizia van der Weken z Luksemburga. W biegu na 60 m zaprezentuje się też 20-letnia Aleksandra Piotrowska.

Szymański jest rewelacją sezonu i dwukrotnie poprawiał rekord Polski w biegu na 60 m ppł. 19 stycznia w Luksemburgu uzyskał 7,41, a 8 lutego w Łodzi - 7,39.

To najlepszy w tym roku i drugi w historii wynik w Europie. Płotkarz ze względu na drobny uraz wycofał się ze startu w mityngu Copernicus Cup, ale później triumfował w mistrzostwach Polski w Toruniu.

Oprócz Szymańskiego w biegu na 60 m ppł wystąpią też Damian Czykier i Krzysztof Kiljan. Wysoką formę prezentuje również Skrzyszowska, która najlepszy wynik (7,87) uzyskała 16 lutego w mityngu Copernicus Cup w Toruniu.

W tym sezonie szybciej od Polki biegały tylko Francuzka Laeticia Bapte, Szwajcarka Ditaji Kambundji i Holenderka Nadine Visser, dla której czempionat w Apeldoorn będzie szczególnym wydarzeniem, gdyż wystartuje przed własną publicznością i powalczy o trzeci złoty medal halowych ME. Wcześniej triumfowała w 2019 roku w Glasgow i dwa lata później w Toruniu. Natomiast w 2023 w Stambule zdobyła srebro.

Co ciekawe Visser i Skrzyszowska są w międzynarodowej grupie treningowej, która często wyjeżdża na obozy do Republiki Południowej Afryki.

- Lubimy się. Pia jest bardzo miła. Od lat razem trenujemy na zgrupowaniach. Pomagamy sobie wzajemnie. Rywalizacja na treningach pozwala nam się wznieść na wyższy poziom. Cieszę się, gdy spotykam ją podczas zawodów. Mamy wtedy okazję pójść razem na kawę. Rywalizujemy ze sobą, ale jednocześnie życzymy sobie jak najlepiej - przyznała Visser.

Holendrzy jako gospodarze mają szansę wygrać klasyfikację medalową, bo oprócz Visser duże szanse na podium ma także biegająca na 400 m Lieke Klaver oraz sztafety 4x400 m.

Dwa lata temu podczas poprzedniej edycji tej imprezy w Stambule triumfowali Norwegowie, a Holendrzy z siedmioma medalami, w tym trzema złotymi, zajęli drugie miejsce. Polacy też zdobyli siedem medali - trzy srebrne i cztery brązowe.

Dobrą formę w biegu na 800 m prezentuje Anna Wielgosz, która triumfowała w mistrzostwach Polski i poprawiła swój halowy rekord życiowy na 2.00,38. Do tej pory jej największym sukcesem był brązowy medal mistrzostw Europy w 2022 roku.

W biegu na 800 m zaprezentują się też Angelika Sarna i Aleksandra Formella oraz Bartosz Kitliński, Patryk Sieradzki i Maciej Wyderka.

Weronika Lizakowska została mistrzynią Polski na 1500 m i 3000 m, więc w Apeldoorn sprawdzi się na obu dystansach.

- Chciałabym być w finale mistrzostw Europy. Gdy już do niego awansuje, to potem będę martwić się co dalej. Jeszcze nigdy nie byłam w żadnym finale imprezy mistrzowskiej - oświadczyła Lizakowska.

Kulomiot Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) podczas mistrzostw Polski przekroczył barierę 21 metrów, uzyskując wynik 21,32. W Europie dalej od niego pchali tylko Włosi Leonardo Fabbri i Zane Weir oraz Szwed Wictor Petterson.

- Aby liczyć na medal, trzeba pchać powyżej 21 metrów. Jednak poziom w tym roku nie jest bardzo wysoki - ocenił Bukowiecki.

W Holandii nie wystąpi natomiast jego żona Natalia - rekordzistka Polski i mistrzyni Europy na 400 m przedwcześnie zakończyła sezon halowy.

Fot. PAP/Michał Meissner

Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) podczas mistrzostw Polski przekroczył 21 metrów

Wpływ na to miała kontuzja odniesiona na początku lutego w Ostrawie.

Femke Bol również nie weźmie udziału w indywidualnym biegu na 400 m. Do niej należy halowy rekord świata na tym dystansie - 49,17. Holenderka skupi się na rywalizacji w żeńskiej i mieszanej sztafecie 4x400 m. Bol w dwóch poprzednich edycjach halowych ME zdobyła aż cztery złote medale.

Pod nieobecność Bol i Bukowieckiej o zwycięstwo na 400 m powalczą Holenderka Lieke Klaver, Norweżka Henriette Jaeger i Brytyjka Amber Anning. Na tym dystansie wystartują dwie Polki: doświadczona Justyna Święty-Ersetic, która w mistrzostwach Polski wyprzedziła Bukowiecką i zdobyła złoto, oraz 17-letnia olsztynianka Anastazja Kuś.

Jakob Ingebrigtsen trzeci raz w karierze będzie chciał zdobyć dublet w halowych ME. Zarówno w Toruniu i w Stambule triumfował na 1500 m i 3000 m. W tym sezonie Norweg czasem 3.45,14 pobił halowy rekord świata na 1 milę, czyli 1609 m.

Natomiast Ukrainka Jarosława Mahuczich może zostać trzeci raz z rzędu halową mistrzynią Europy w skoku wzwyż. Powtórzyłaby wtedy sukces Niemki Rosemarie Ackermann z 1976 roku.

W Apeldoorn zabraknie Szweda Armanda Duplantisa, który 28 lutego w Clermont-Ferrand kolejny raz poprawił halowy rekord świata w skoku o tyczce. Tym razem pokonał wysokość 6,27.

O PIŁCE

>>> Real Madryt, Aston Villa i Arsenal Londyn odniosły zwycięstwa w pierwszych meczach 1/8 finału Ligi Mistrzów. W starciu Borussii Dortmund z Lille padł remis 1:1. Rewanże zaplanowano na 12 marca. Finał LM zaplanowano na 31 maja w Monachium.
* Wyniki: Club Brugge - Aston Villa 1:3 (1:1), Real Madryt - Atletico Madryt 2:1 (1:1), PSV Eindhoven - Arsenal Londyn 1:7 (1:3), Borussia Dortmund - Lille 1:1 (1:0).
>>> Podczas finału mistrzostw świata w 2026 roku po raz pierwszy w historii w przerwie odbędzie się występ gwiazdy muzycznej - poinformował prezydent Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) Gianni Infantino. Halftime show, czyli występ gwiazdy muzycznej, od lat jest nieodłącznym elementem Super Bowl, czyli finału amerykańskiej ligi futbolu amerykańskiego. W 2026 roku, gdy finał piłkarskich mistrzostw świata odbędzie się właśnie w USA - w New Jersey - FIFA chce zorganizować podobne widowisko po pierwszych 45 minutach decydującego spotkania o trofeum.
>>> Prokuratura w Szwajcarii domaga się kary 20 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu dla byłego prezydenta Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) Josepha Blattera oraz byłego szefa Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) Michela Platiniego. Obaj są oskarżeni o korupcję.

OGŁOSZENIA DROBNE \ REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE na wynajem Olsztyn Tuwima 5, 783-834-237

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA, 780-066-973

NAUKA

MATEMATYKA fizyka chemia dojazd tel, 607-056-387

PRACA

dam pracę

MURARZ - ogólnobudowlaniec, 600-136-951

POSZUKUJEMY kandydatów na pośrednika nieruchomości, 696-402-623

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462.

USŁUGI

inne

SPRZĄTANIE piwnic, garaży działek, posesji, koszenie, żywopłoty, wystawiam faktury, 533-058-490

RÓŻNE

inne

GOŁĘBIE różne tanio (likwidacja), 721-458-921

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, wysokie ceny, szybka płatność, 451-521-555

produkty rolne

SPRZEDAM siano w kostkach, wysoka jakość, także dla koni, 664-867-321

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

eprasa.pl 8ca656eb7d

PZPN OGŁOSIŁ TERMINY PÓŁFINAŁÓW PUCHAR POLSKI.
1 KWIETNIA: PUSZCZA NIEPOŁOMICE - POGOŃ SZCZECIN (18.30);
2 KWIETNIA: RUCH CHORZÓW - LEGIA WARSZAWA (18)

CZWARTEK Z LIGĄ KONFERENCJI

PIŁKA NOŻNA\\\ Jagiellonia Białystok oraz Legia Warszawa - rozpoczynające dzisiaj zmagania w 1/8 finału Ligi Konferencji - do dziesięciu powiększyły liczbę przypadków, gdy w tym stuleciu polskie kluby dotrwały w Europie do pucharowej wiosny.

Rozgrywki klubowe pod egidą UEFA na przestrzeni lat mocno się przeobrażały, a w tym sezonie ponownie wkroczyły w nową erę z tzw. fazą ligową jako zasadniczą. Wcześniej stanowiła ją jesienna rywalizacja w grupach, której zwieńczeniem był ewentualny awans do wiosennego etapu pucharowego.

Przed obecnym sezonem w tym wieku polskie drużyny osiem razy przebrnęły fazę grupową i zameldowały się w wiosennej części zmagań. Często jednak bywało, że europejska przygoda negatywnie odbijała się na wynikach zespołów w kraju, choć nie brakowało też przykładów, że klubom udało się godzić batalię na kilku frontach.

Jako pierwszy do wiosennej części pucharowej batalii dostał się w edycji 2008/09 Lech Poznań, który w 1/16 finału nie sprostał włoskiemu Udinese.

ZESPÓŁ PROWADZONY WÓWCZAS PRZEZ TRENERA FRANCISZKA SMUDĘ PO RUNDZIE JESIENNEJ EKSTRAKLASY BYŁ LIDEREM, ALE WIOSNĄ STRACIŁ IMPET I ROZGRYWKI ZAKOŃCZYŁ NA TRZECIEJ POZYCJI. LEPIEJ POSZŁO „KOLEJORZOWI" W PUCHARZE POLSKI, BO ZDOBYŁ GO PO RAZ PIĄTY I JAK DOTYCHCZAS OSTATNI.

Rok później Lech jako pierwsza z polskich drużyn dostał się do fazy grupowej Ligi Europy, która zastąpiła Puchar UEFA.

Fot. PAP/Leszek Szymański

W ostatnim meczu Ekstraklasy warszawska Legia pokonała Śląsk Wrocław

Poznaniacy w silnej stawce, m.in. z Manchesterem City i Juventusem Turyn, zajęli drugą lokatę w grupie, a odpadli wiosną w 1/16 finału z portugalskim Sportingiem Braga. Ekstraklasę zakończyli na piątej pozycji, poza tym „Kolejorz" ponownie zameldował się w finale Pucharu Polski, ale tym razem w rzutach karnych lepsza okazała się Legia.

W edycji 2011/12 w fazie grupowej LE rywalizowały Wisła Kraków (po „spadku" z LM) i Legia. W 1/16 finału „Białą Gwiazdę" wyeliminował belgijski Standard Liege, a stołeczni piłkarze musieli uznać wyższość Sportingu Lizbona. W kraju również nie poszło im wiosną najlepiej - Legia skończyła rozgrywki na trzeciej, a krakowianie na siódmej pozycji. Legioniści powetowali sobie to w Pucharze Polski, w którym okazali się najlepsi, a wiślacy odpadli w półfinale.

W sezonie 2014/15 Legii - ze względów proceduralnych - nie udało się awansować do fazy grupowej Ligi Mistrzów, ale w LE spisała się bardzo dobrze, wygrywając grupę. Wiosną 2015 w 1/16 finału za silny okazał się Ajax Amsterdam. Warszawianie pogodzili zmagania w kraju i za granicą - po pierwszej rundzie ekstraklasy nawet prowadzili w tabeli, ale na finiszu rozgrywek pozwolili się wyprzedzić o jeden punkt Lechowi. Oba te zespoły zmierzyły się też w decydującym spotkaniu Pucharu Polski i kolejny, wtedy 17. w historii, triumf odnotowała stołeczna ekipa.

Sezon 2016/17 to ostatni występ przedstawiciela ekstraklasy w Champions League. Był on udziałem Legii, która dzięki trzeciej pozycji w grupie dostała się do 1/16 finału Ligi Europy, gdzie znów za silny okazał się Ajax. Zespół trenera Jacka Magiery, który ligową wiosnę rozpoczął jako trzeci w ligowej stawce, zdołał wyprzedzić Jagiellonię oraz Lechię Gdańsk i ponownie sięgnął po mistrzostwo Polski.

W 2022 roku Lech zadebiutował w fazie grupowej najmłodszego dziecka UEFA, czyli Ligi Konferencji, rozgrywkach powstałych z myślą o krajach, dla których Champions League i w mniejszym stopniu także Europa League to za wysokie progi.

„Kolejorz" rozegrał w sezonie 2022/23 w europejskich pucharach łącznie 20 spotkań, z czego sześć wiosną 2023, a jego przygodę zakończyła dopiero Fiorentina w ćwierćfinale LK. To właśnie wiosną 2023 roku drużyna prowadzona przez Holendra Johna van den Broma, mimo rozegrania trzech pucharowych dwumeczów, w ekstraklasie przesunęła się z szóstego miejsca na trzecie, z wyraźną jednak stratą do Rakowa i Legii.

PRZED ROKIEM WARSZAWSKA EKIPA PRZEBIŁA SIĘ DO BARAŻU O 1/8 FINAŁU LIGI KONFERENCJI, ALE W NIM DWUKROTNIE ULEGŁA... NORWESKIEMU MOLDE FK, KTÓRE TERAZ PONOWNIE STANIE NA JEJ DRODZE.

W ekstraklasie - po zmianie trenera - popisała się skutecznym finiszem, wdarła się na podium i dzięki trzeciemu miejscu w trwającym sezonie znowu mogą rywalizować w Europie.

Reasumując, w XXI wieku polskie drużyny przed tym sezonem ośmiokrotnie dotarły do wiosennej części europejskich pucharów. Później - na koniec sezonu w kraju - raz cieszyły się z tytułu mistrzowskiego, raz ukończyły ekstraklasę na drugiej pozycji, czterokrotnie - na trzeciej, raz na piątej i raz na siódmej, co było najgorszym osiągnięciem.

Jednocześnie trzy razy sięgnęły po Pucharu Polski i raz dotarły do finału, na co szansę w tym sezonie wciąż ma Legia, gdyż kosztem... Jagiellonii dostała się w ubiegłym tygodniu do półfinału. O finał powalczy z pierwszoligowym Ruchem Chorzów.

• **Mecze czwartkowe:** Molde - Legia (godz. 18.45), Jagiellonia - Cercle (21).
W przypadku awansu do ćwierćfinału rywalem Legii będzie lepszy z pary FC Kopenhaga - Chelsea Londyn, a zespół z Białegostoku może zagrać z Betisem Sewilla lub Vitorią Guimaraes.
Finał tej edycji LK odbędzie się 28 maja we Wrocławiu.

eprasa.pl 8ca656eb7d